

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłać się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej zrana do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej zrana do 1-jej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologia za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 3 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Hausenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

H. CZOPOWSKI

inżynier, przeniósł biuro i mieszkanie w aleje Jerolimskie 68, wprost Kruczej.

Plusze, syberyjny, materiały pokryciowe poleca **A. Chojnacki i S-ka Marszałkowska róg Zgoda.**

Cement, wapno na wagony poleca **A. Krysiński, Marszałk. 122 róg Zgoda.**

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprowadzona zostanie o godzinie 9-jej zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marii.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprowadzona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Gabinet węgierski p. Wekerlego znalazł się znowu w krytycznym położeniu. Izba magnatów, której katolicy mężowie stanu z hr. Ferdynandem Zichym na czele idą w opozycji swojej przeciw reformie liberalnej stosunków kościelno-politycznych częstokroć dalej od samego kardynała prymasa Vaszarego, odrzuciła w sobotę po wyniku rozpraw szczegółowych przyjęty dzień wprzód w rozprawach jeneralnych większością jednego głosu projekt o prawach wyznań religijnych. Gdy większości katolicko-zachowawczej udało się usunąć z ustawy artykuł, traktują-

cy o prawach osób bezwyznaniowych (czyli mówiąc ściślej: bezreligijnych), naówczas wielu magnatów liberalnych uznało, że taka ustawa pokaleczona nie miałaby wartości i lepiej zwrócić cały projekt izbie deputowanych do nowej uchwały, aby w dogodniejszej chwili przybył powrotnie w dawnej swojej nieskoszlawionej formie na stół magnacki. Głosowali przeto w trzecim czytaniu przeciw całej ustawie. Rząd, który ocalił swoją nawę po odrzuceniu ustawy o ślubach cywilnych przez izbę magnatów, nie myśli kapitulować i teraz. Reforma idzie tylko w tymczasową, krótką odwołkę, nie schodzi wszakże bynajmniej z porządku obrad parlamentarnych i za kilka tygodni uchwalona będzie napowrót w swojej pierwotnej postaci przez izbę niższą sejmungwierskiego.

Wczoraj — zachęteni sobotnim tryumfem magnacki katolicy — uczynili wielki krok naprzód w swoim pochodzie szturmowym przeciw reformom wolnomyślnym p. Wekerlego: odrzucili oni dalszy projekt w sekcji kościelno-politycznej, projekt o tak zwanej „recepcji wyznania żydowskiego”, przyznający temu wyznaniu prawa równe innym. Opozycja magnatów sięga nawet po laur obalenia ustawy o wyznaniu i wychowaniu religijnem dzieci, w czem znowu idzie dalej, niż sam kościół, patrzący życzliwie na zmianę stosunków, panujących w tej mierze od r. 1868 go, od czasu wydania ustawy, która krepowała rodziców, żyjących w małżeństwach mieszanych, w wyborze religii małoletnich dzieci, przez co wielka część działy musiała na mocy prawa przyjąć wyznanie protestanckie, która w przeciwnym razie mogła wyznać katolicyzm, gdyby rodzicom pozostawiono swobodę decyzji. Ponieważ zaś ustawa o religii dzieci przewidziana i cytowana jest w przyjętej już w obu

izbach ustawie o ślubach cywilnych, odrzucenie jej zachwiewa przeto przyszłością tej drugiej, przez cesarza dotąd nie zatwierdzonej.

Nie po różach więc chadza gabinet liberalny p. Wekerlego i dużo jeszcze wody upłynie w modrym Dunaju, zanim program jego na niwie ustawodawstwa kościelnego doceka się urzeczywistnienia.

Coraz wyraźniej zarysowuje się na widnokręgu interwencja mocarstw europejskich w Azji Wschodniej. Anglja powzięła wiadome postanowienia, aczkolwiek na radzie gabinetowej w d. 4-ym b. m. starły się gwałtownie zdania ministrów. Jeżeli tak było, to wynika stąd, że dyskusja nie ograniczała się do kwestii zabezpieczenia zamieszkałych w Chinach anglików, do przypilnowania, aby okręty japońskie nie zagroziły portom traktatowym, otwartym przez Chiny po przegranej wojnie z Francją i Anglią dla handlu europejskiego. Dyskusja poruszyć musiała kwestję wschodnio-azjatycką w jej całej osnowie i sformować pytanie: co uczynić wypada, aby ocalić Chiny przed katastrofą wewnętrzną, przed rozpadnięciem się zupełnem tego „kolosu o glinianych nogach”, na którego gruzach musiałaby powstać jakaś nowa formacja polityczna, może o wiele niedogodniejsza dla Albjonu od sennego, dogorywającego już w agonji swojego żywota organizmu chińskiego.

Te same obawy o przyszłość natchnęły zapewne i ministrów francuskich, którzy współcześnie pod przewodnictwem Casimir-Periera zgromadzili się na naradę. I tutaj postanowiono przedewszystkiem wzmożnić eskadrę francuską na wodach chińskich; w Tuluonie czynią gorliwe przygotowania do wyprawy trzech krzyżowców, których odplynięcie na wczoraj już zapowiadano. Z dwóch artykułów *Tempsa*, widocznie określających stanowisko, zajęte przez gabi-

Anglik o francuzach.

(Dalszy ciąg.)

Balzac przychodził tu, choć rzadziej, a za to znikał często i nikt prócz Mery'ego nie wiedział gdzie. Mery, grając w karty po nocach, spotykał go często błądzącego po ulicach. Zaciekawiony, zapytał go o przyczynę tych nocnych spacerów, na co Balzac, wyciągnawszy kalendarz z kieszeni, pokazał mu dowód, że słońce nie wschodzi przed czwartą raną. „A ponieważ ścigają mnie komornicy — dodał — więc we dnie muszę się ukrywać i tylko w nocy mogę użyć przechadzki, przed wschodem zaś słońca żaden komornik nie ma do mnie prawa.”

Dziwna rzecz, że pomimo iż Balzac i Al. Dumas zarabiali bardzo wiele, a przytem nie byli ani karcierzami ani leniwymi, mimo to doskwierał im ustawicznie brak pieniędzy. Balzac w tym czasie miał lat 32 i napisał już z pół tuzina dzieł, które mu zjednały sławę. Marzenia o bogactwie wraz z przekonaniem, że figury jego powieści istnieją i w życiu rzeczywistem, poddawały mu plany wzbogacenia się w ten sam sposób, w jaki wzbogacają się te figury w jego romansach. Dlatego rzucił się w spekulacje bez najmniejszego doświadczenia praktycznego. Dość powiedzieć, że dał najdokładniejszy plan wybudowania dla siebie domu w Ville d'Avrey, ale kiedy wrócił z zagranicy, ażeby się do niego wprowadzić, pokazało się, że na śmierć zapomniał o schodach, tak, że trzeba je było przyczepić z zewnątrz.

Zeby go nie ścigali komornicy, chował się przed obowiązkiem służenia w gwardji narodowej. Nie stawiając się nigdy na wezwanie, skazywany był na karę i przed nią właśnie uciekał. Zdarzyło się, że sierżantem w kompanji Balzaca był perukarz, który od czasu powieści jego „Cezara Birotteau” zawziął się na niego, tak jak w ogóle perukarze paryscy nie mogli mu przebaczyć ośmieszającego fachu ich boha-

tera. Otóż ten sierżant właśnie zaklął się na wszystkie pomady i pachnidła, że go przydybie, wiedział jednak, że Balzac pilnuje się dzień i noc. Użył więc podstępny i przysłał wóz ze skrzynią, w której znajdowały się wazy etruskie, przed mieszkanie Balzaca. Zachwycony darem poeta wybiega w szlafroku i w pantoflach przed dom, a tu chwytą go zawzięty zwierzechnik. Co gorsze, że nie pozwolił mu się nawet przebrać, ale zawiózł go tak, jak stał, w fiakrze do brudnej kozy, w której przesiedział cały tydzień.

W tej kozie i za to samo przestępstwo siedzieli i inni autorowie, a między innymi i Eugenjusz Sue.

Teatr warszawski wydobyl z mogiły, w której się już w popioły rozsypał, „Żyda tułacza”, więc poznajmy się i z samym autorem.

Angielski autor zapowiada z góry, że Sue nie należał weale do ludzi miłych i godnych szacunku, przedewszystkiem zaś charakteryzuje go jako „opętanego snobizmem.” W r. 1843-im stał u szczytu rozgłosu. Był on w całym znaczeniu tego słowa: dandysem, a dandyzm jego drażnił dlatego, że nie był naturalnym. Powodowała go chęć ostentacji. W obejściu dowcipny i zabawny, ale zawsze pozujący, należał także do gości Café de Paris, a był zarazem członkiem-zalozycielem Jockey-Klubu, zkad go później postarano się wykurzyć.

Rozgłos „Tajemnic Paryża” i „Żyda wiecznego” zawrócił mu do reszty głowę. Rzeczywiście, nie dając się opisać szal opanował wtedy wszystkich, nawet najukształceńszych, nawet literatów z profesji. „Tajemnic Paryża” wychodziły w „Debaty”, a kto nie był abonentem, ten w czytelnicy musiał zamawiać pismo na kilka godzin naprzód. Płacono po dwa susy w czytelnicy, i czekano 5 do 6 godzin, zanim przyszła kolej na przeczytanie feljetonu, a gdy go którego dnia nie było, ogólne zasepienie ogarniało Paryż. W pierwszych zaś tygodniach zdarzało się to często, gdyż Bertin, wydawca „Debatów”, przerywał feljton umyślnie dla zaostrzenia ciekawości, pó-

źniej zaś redakcja zaspakajala „wielkie damy” co do zdrowia Suego.

Publiczność wierzyła temu, chociaż wówczas autorowie nie drukowali feljetonu po kawalku, tak jak się to praktykuje dzisiaj, ale oddawali do druku cały skończony. Pierwszy dopiero Aleksander Dumas wprowadził modę feljetonu z dnia na dzień i pisywał go z dnia na dzień.

Zapał był tak wielki, że znakomici dygnitarze poddawali Suemu swoje plany naprawy zbrodniarzy (z powodu „Tajemnic Paryża”), że niektóre rodziny, jak zapewniały dzienniki (nawne w tej reklamie, dziś tak wydoskonalonej!), klęcząc modliły się za autora.

Wydawca *Gazette de France* był przekonany, że Sue jako pisarz socjalistyczny może się stać w rękach jego potężnym narzędziem przeciw jezuitom, i wtedy powziął Sue pomysł „Żyda tułacza”. Naszkicowany plan przedstawił wydawcy, ale ten przeleknięty straszliwą i tragiczną intrygą, nie dającą odpoczynku ani chwili, nie chciał drukować romansu. Wtedy to dr. Veron, słynny wydawca, zwietryzył dobry interes, kupił romans i z pomocą potężnej reklamy zyskał w *Constitutionnelu* powodzenie większe jeszcze aniżeli „Debaty” „Tajemnicami Paryża.”

A tymczasem Sue pozował dalej, pozował ciągle, nie jako pisarz, bo nawet wstydzil się tej nazwy, tak jak Horacy Valpole, ale jako „człek światowy” nie mający nie wspólnego z literaturą, lecz dla dobra ludzkości zmuszony kolegować z takim Balzakiem, Dumasem itd.

Z tych i innych powodów skorzystano a również z niezaplacenia przez Suego jednej raty w Jockey-Clubie i wykreślono go. Jeden z członków tak to objaśnił: „Sue jest zawsze zanadto wystrojony, zanadto jeździ powozem i zanadto często pobrzękuje ostrogami.”

W kilka lat potem Sue zniknął całkowicie z horyzontu paryskiego.

(D. c. n.)

Edward Lubowski.

net francuski w sprawie wschodnio-azjatyckiej, wynika, że Francja nie czuje się bezpieczną w swoich interesach zamorskich, dopóki floty swojej nie połączy z angielską w charakterze przyjacielskiego kontrolera. Wprawdzie Anglja umiała w r. 1882-im pozbyć się takiego samego kontrolera francuskiego w Egipcie, ale przykład uczy. Zimny, praktyczny, rutynowany p. Hanotaux nie pozwolił się tak chytrze wyeliminować z Azji Wschodniej, jak wówczas pozwolił na to Gambetta, ideolog polityczny, ani kropli w sobie nie mający z krwi Macchiavela. Zdaje się przeto, że bez interwencji europejskiej nie obejdą się zapasy Chin z Japonją.

Hr. Caprivi dotknął zapewne tej kwestji na posłuchaniu, jakie miał u cesarza w Hubertusstocku. Interesy Rosji na wodach koreańskich, graniczących z Władywostokiem, są jeszcze bliższe i żywotniejsze od angielskich, niemieckich i francuskich. Obecnie przeto cała uwaga dyplomacji europejskich zwróciła się ku odległemu Wschodowi. Sprawy europejskie drzemają; w tych warunkach zapewne opóźnieniu ulegnie i wyprawa angielsko-włoska przeciw Sudanowi, który ubraja pośpiesznie kalif Abdallah, a może nawet i wycieczka francuska do Madagaskaru. *Br. Z.*

„Wychowanie przedszkolne.“

Pod tym tytułem pannie Weryho i Strzemecka wydały podręcznik dla wychowawców. Podręcznik niezmiernie potrzebny, przyznają to niezawodnie wszyscy, choć trochę obznajomieni z przedmiotem, a szczególnie młode matki, którym zwykle brak odpowiedniego przygotowania, ażeby mogły spełnić najważniejsze zadanie życia, dobrze wychowując dzieci.

Podręczników wychowawczych mamy bardzo mało, a samo nazwisko panny Weryho, dobrze znane w pedagogice, stanowi rękojmię praktycznej doniosłości wskazówek, jakie podaje.

Wychowanie przedszkolne rozpoczyna się od chwili, gdy dziecko może coś zrozumieć; wiadomo, iż okres ten jest dużo wcześniejszy, niżby się zdawać mogło, że rozpoczyna się niemal od przyjścia na świat, kończy zaś z chwilą rozpoczęcia regularnej nauki.

Zhytecznem byłoby mówić o ważności pierwszego wychowania tak pod względem moralnym jak intelektualnym; jest to bowiem rzecz znana powszechnie. Dość wspomnieć, że w tym okresie dziecko może i powinno nawiązać do zdawania sobie dokładnej sprawy z przedmiotów otaczających, do ścisłego wyrażania się, do porządku, do radzenia sobie samemu, które to nawyki zostaną mu na całe życie i ułatwią pracę w jakimkolwiek przedsięwzięciu kierunku.

W tym okresie od wychowawcy zależy wdrożyć dziecie we wszystko, co dobre i pożyteczne. Uczynić to może systematycznym postępowaniem. Ażeby jednak postępować w ten sposób, trzeba mieć nietylko wyknięty cel, ale i wiedzieć, jakimi dojdzie do niego środkami. Wskazać je, to właśnie zadanie podręcznika, który, nie poprzestając na ogólnikach, wchodzi w szczegóły, daje wzory rozmów i zabaw, objaśnia, co i dlaczego mówić oraz czynić należy.

Na czele książki pomieszczony jest życiorys Froebela, odrodziciela pedagogiki, którego postawić można obok Pestalozzi'ego. Dzieło Froebela o pierwszym wychowaniu było u nas tłumaczone przed ćwierćwiekiem, a metoda, której główną zasadą jest nie obciążać umysłu dziecka abstrakcjami trudnemi dla niego do zrozumienia, ale przechodzić od rzeczy bliskich i znanych do odległych, znalazła powszechne zastosowanie w nauczaniu.

Dzieło jednak Froebela jest oddawna wyczerpane, prztem nie miało ono nigdy znaczenia dzisiejszego podręcznika, który nazwać można jego syntezą.

System wychowawczy Froebela, jak każda rzecz odbiegająca od normy dotąd przyjętej, musi być dobrze zrozumiany i stosowany umiejętnie, ażeby nie wydać owoców sprzecznych z chęciami swego twórcy, nie skarykaturować jego zamiarów. Kształcąc dziecko według metody wielkiego pedagoga, trzeba przyswoić sobie jego ducha, nietylko system, inaczej można więcej złego niż dobrego uczynić.

Od tego niebezpieczeństwa strzeże podręcznik panny Weryho. Zaraz na wstępie pierwszego rozdziału ostrzega doświadczona mistrzyni ogródków dziecięcych, iż Froebel, namiętnie potępiający rutynę, sam się jednak przed nią nie ustrzegł w swoich wskazówkach praktycznych.

A jakkolwiek wobec reformy, jaką wprowadził, może to być uważane za grzech drobny, dla tych jednak coby ślepo chcieli jego metodę stosować, grzechy te okazują się wielkimi, psuć mogą całą robotę wychowawczą i zamiast porządnie myślących istot wyrabiać automaty, poruszające się na komendę.

Takie wrażenie uczyniły na mnie dzieła w ochronkach włoskich, prowadzonych według froebelskiej

metody przez nieudolne nauczycielki. Wychowawcy znudzeni i smutni, powtarzający machinalnie ruchy wychowawczy, wyglądają na małych rekrutów zmuszonych do musztry, nie zaś na swobodnie bawiące się dzieci.

Z podręcznika przekonano się łatwo, że system Froebela wymaga przede wszystkim osoby rozumnej, która przejąłaby się nim i stosowała go do usposobienia dziecka, bo to bywa rozmaite. Słusznie twierdzi panna Weryho, iż „harmonijny rozwój sił jest najpiękniejszym zadaniem wychowawcy.“ Otóż, ażeby te siły rozpoznać, potrzeba bystrej obserwacji, znajomości psychologii dziecka, potrzeba to dziecie dobrze wyrozumieć, ażeby następnie doborom zabaw i zajęć przeciwdziałać przewadze tej lub innej strony życia duchowego i doprowadzić do owej pożądanej harmonji, której brak gorzko może się dać odczuć w przyszłości.

Najlepszy to dowód, iż niepodobna przepisywać szematycznego postępowania wychowawcy, że on stosować się musi do osobnika, z którym ma do czynienia. Żadne więc wskazówki nie zastąpią inicyjatywy.

Do zbadania charakteru dziecka i jego stron rozmaitych potrzeba rozumu i wiedzy, a tych trudno wymagać od tak zwanych bon froebelówek, którym zwykle brak dostatecznego wykształcenia, bo gdyby je miały, szukałyby sobie korzystniejszego zajęcia, zwłaszcza przy niższej płacy i podrzędnem stanowisku, jakie rodzice bonom przyznają.

Oprócz rozumu i wiedzy, wychowawca powinien jeszcze posiadać zdolność pedagogiczną, którą nie zawsze nabyć można, a która, jak każda zdolność, stanowi wrodzony przywilej. Za jej to pomocą wynajdują się najlepsze sposoby zajęcia dziecka, trafienia mu do przekonania, skorzystania z każdej okoliczności, aby je zabawić, nauczyć, zachęcić, doprowadzić nieznanie tam, gdzie się zamierzyło.

Są to trudności wychowawcze, które bynajmniej nie zmniejszają zasługi podręcznika. Autorki wypowiedziały w nim wszystko, co może być przewidziane, ostrzegły o trudnościach, o niebezpieczeństwach nawet zbyt literalnego trzymania się metody wybornej, ale która też wymaga umiejętnego stosowania. Więcej uczynić niepodobna.

Na pochwałę podręcznika jeszcze powiedzieć trzeba, iż uszczuploną w nim jest część wokalna. Froebel prawie do każdej czynności i zabawy dodawał wierszki, przeznaczone do śpiewu. Wyrabiało to zbyt nią monotonię. Piosenek w podręczniku jest niewiele i te wybrane są z dobrym smakiem. Zawiera on przymtem powieści, jako wzór lekcji o zwierzętach i roślinach. Poznać tu łatwo pióro panny Weryho, która już obdarzyła nasze dzieci kilku dobrymi książkami. Wzory te bardzo ułatwią niewprawnym rozmowę z dzieckiem we wskazanym kierunku.

Oprócz tego są w podręczniku robotki nietrudne, a wymagające uwagi i rzetelności, co stanowi ich wartość pedagogiczną. Zadaniem wychowawcy jest obudzić do nich chęć, i tu właśnie potrzebną jest wprawa albo talent, który ją nieraz zastępuje. Ostatecznie jednak nie idzie o to, ażeby dziecie koniecznie wykonywało lub wyszywało, ale ażeby wykonywało porządnie to, co przedsięwzięto.

Ostatni dział książki stanowią wzorki budownictwa, mozaiki i t. p. zabawek, przeznaczonych do rozwijania pojąć. Tym sposobem zawiera ona wszystko, co w tym zakresie da się ująć w formy i powinna się znajdować w ręku matek, chcących dobrze dzieci wychować. Niech ją czytują, przejmą się jej duchem, ale nie stosują bezwzględnie, bo takie są właśnie praktyczne rady doświadczonej autorki.

Walerja Marrené.

Pamiętniki tajnego ajenta.

III.

Tak więc—pisze Rossignol w dalszym ciągu swoich pamiętników—otrzymałem kartę, która mi otwierała wszystkie podwoje szeregów urzędowych, ale nie koniec na tem. Polecono mi kupić sobie łańcuszek długości 15 centymetrów z kulą drewnianą na końcu czyli t. zw. dyby, służące do wiązania rąk aresztowanego, który stawia opór. Prócz tego nabyłem pięć metrów mocnego sznurka do przeszkadzania zbyt energicznemu ruchom moich klientów.

Uzbrojony w ten sposób znalazłem zajęcie w sekcji centralnej, której zadanie polega na wykonywaniu rozkazów sądu, mianowicie na egzekwowaniu wyroków aresztowania, dostawiania do sądu, do sędziów śledczych, do ekspertów lub wreszcie do ambasad zagranicznych.

W gmachu policji paryskiej istnieje biuro, gdzie 30-tu ajentów tajnych jest dniem i nocą na dyżurze. Są to ludzie w każdej chwili gotowi do drogi, do podróży, jakkolwiek dopełniają aresztowań w jednej tylko porze dnia, mianowicie o świcie. Sędzia śledczy wydaje rozkaz uwięzienia X. lub Y. Ajenci urządzają się w ten sposób, iż

zjawiają się u X. lub Y. o godz. 4-ej lub 5-ej zrana, proszą uprzejmie, aby wstał z łóżka, i, stosownie do oporu, kładą mu dyby na ręce lub też prowadzą go wolno. Aresztowany dostawiany jest w ten sposób do biura prefektury, gdzie przedstawiane mu są dokumenty, na których zasadzie nastąpiło aresztowanie. Następnie odbywa się szczegółowe nakreślenie rysopisu i zanotowanie charakterystycznych cech więźnia w biurze antropometrycznem.

Jestem tedy w wydziale centralnym, żądny nauki, doświadczenia, rad i wskazówek. Ale niepodobna mi było zasięgać informacji od swoich starszych kolegów, ci bowiem, krotocwilni wielce, umyślnie wprowadzali w błąd młodych, dając im wskazówki, których obserwowanie narządo niedoświadczonych na śmieszność. Jeden tylko, liczący 30 lat ciężkiej pracy, nawpół głuchy, nawpół ociemniały, dopomógł mi do napisania pierwszego mego raportu.

Pierwsza powierzona mi sprawa nie kosztowała mnie wiele trudu i zachodów. Policja z prowincji zawiadomiła prefekturę paryską, iż do Paryża przyjechał subjekt, oskarżony o przywłaszczenie sobie pieniędzy pryncypala. Powierzono mi aresztowanie ptaszka. Depesza zawiadomiła nas, iż subjekt prawdopodobnie zamieszkał u swego brata, właściciela składu towarów bławatnych. Wyszedłem z prefektury, przejeżdżając do głębi ważnością zadania. Przez całą drogę przemyślałem nad wybiegami i podstępami, jakich używać będę. Po wejściu do wskazanego w depeszy magazynu zwróciłem się wprost do właściciela.

— Dowiaduję się, że brat pański bawi w Paryżu. Chciałbym go zobaczyć, aby mu oddać list, powierzony mi przez jednego ze znajomych.

Czy miałem napisane na czole, że jestem inspektorem policji, czy też zbyt niezręcznie wziąłem się do dzieła—dość, że kupiec spojrzal na mnie badawczo i wyszedł do pokoju za sklepem, mówiąc:

— Poczekaj pan chwile.

Coś mnie tknęło. Byłoby to instynkt ajenta, który ma przyszłość przed sobą? Cicho otworzyłem drzwi wchodowe i na palcach wyszedłem z magazynu. Dobrze zrobiłem, bo w tej chwili ptaszek z prowincji, uprzedzony snad przez brata, wychodził już z bramy. Poznałem go po nadstawianym nam rysopisie. Chwyciłem go tedy za kołnier i odprowadziłem do najbliższego posterunku policyjnego.

Niedługo popasałem w biurze centralnem; po kilku już dniach przeniesiono mnie do wydziału ulic i miejsc publicznych. Ajenci tego wydziału mają obowiązek tropić i aresztować na gorącym uczynku rzezimieszków. Robią co chcą. Przechadzają się po Paryżu, przyglądają się wystawom sklepowym, zaglądają na stację omnibusów, czuwają w przedsiionkach kościołów itp. Nauczyłem się dużo w tym wydziale. Miałem zawsze zamiłowanie do wycieczek tajemniczych, niebezpieczeństwa pełnych. To też codziennie wychodziłem na miasto w innym przebraniu i w innej charakterystyce twarzy. Rano bywałem robotnikiem mularskim, w południe czeladnikiem od rzeźniaka, wieczorem woźnym z magazynu.

Po kilku tygodniach umiałem już w przechodniu odróżnić uczciwego człowieka od rzezimieszka. Bo złodziej, choćby był najporządniej, najwykwintniej nawet ubrany, ma zawsze w sobie coś, co go odróżnia od ludzi statecznych. Mieszkałem na przedmieściu św. Antoniego, przy ulicy bowiem św. Małgorzaty istniała nora ohydna, oddana mi pod obserwację. Anglicy, żądni wrażeń niezwykłych, sądzą, iż poznali najniższe warstwy bruku paryskiego, gdyż zwiędzili w towarzystwie przewodnika szynkownię pod „Zamkiem czerwonym“ lub zakład „Père Lunette“. To, co widzieli, jest wspaniałym pałacem w porównaniu z nora przy ulicy św. Małgorzaty. Nie radziłbym nikomu udawać się tam bez dobrej eskorty. Przedstawiciele najniższych warstw bruku paryskiego nie lubią, aby im przeszkadzano w odpoczynku.

Dekoracja zakładu nie przedstawiała niczego nadzwyczajnego. Był to poprostu handel win z typowym kornatnem z błyszczącego ołowiu, z kilkunastoma stołami i stołkami z białego drzewa, z kilkoma izbami za sklepem. Ale tchu brakowało człowiekowi, który po raz pierwszy wchodził do tego osobliwego handlu win. Długo przebywałem w tem strasznym powietrzu było niepodobnieństwem. Co się tyczy klienteli zakładu—no, nie podejmuję się opisać tych ludzi: ani jeden ze stałych gości nory przy ulicy św. Małgorzaty nie miał oblicza całego. Znali oni prawie wszystkich ajentów policji tajnej, ale tak, jak koledzy moi, siłą pięści oddawna wyrobiliśmy tu sobie poszanowanie. Tu dopiero przekonałem się, że szef nasz Jacob miał rację, zalecając mi boks: nie było dnia, abyśmy nie byli zmuszeni stoczyć walki na pięści.

I tylko siłą można było zaimponować stałym tego przybytku bywalcom. Pewnego wieczora niebezpieczny, kilkakrotnie już karany więzieniem łotr zasypał mnie obelgami. Wezwałem pięść na pomoc i wyboksowałem go porządnie, pomimo, iż otoczony był swoimi przyjaciółmi, a nosił przydomek „Costo“, co w żargonie znaczy: potężny, mocny. Teżoż dnia wieczorem spotkałem Costa na ulicy z obliczem opuchniętym, zsiniałym, poobwijanem szmatami. Zbliżył się do mnie, przeprosił za napaść raną i odtąd stał się jednym z moich najlepszych informatorów w sprawach kryminalnych.

W ten sposób nabierałem wprawy w mojem rzemiośle. Sam czułem, że staję się z dniem każdym do-

świadczysz, pewniejszym siebie. Oczekiwałem z niecierpliwością poważniejszej jakiejś sprawy, któraby mogła wysunąć mnie na plan pierwszy. Wreszcie doczekałem się. Polecono mi tropienie bandy t. zw. „topielci”, którzy w r. 1876-ym szerzyli panikę wśród mieszkańców okolic podmiejskich.

(X)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Birż. wied.* donoszą, iż projekt, dotyczący przymusu szkolnego w miastach i wsiach, roztrząsany będzie w ciągu bieżącej zimy w radzie ministra oświaty, do rady zaś państwa zostanie wniesiony dopiero na wiosnę 1895-go r.

— *Now. wr.* dowiaduje się, iż kwestja dopuszczenia na giełdę walorową kupców 2-jej gildji rozstrzygnięta będzie przez p. ministra finansów jeszcze w r. b.

— *Grażdanin* donosi, iż w tych dniach po ferjach letnich rozpoczęły się posiedzenia komitetu naukowego przy ministerjum rolnictwa.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż członkowie ministerjum rolnictwa otrzymali umundurowanie według typu departamentu leśnictwa.

— Departament handlu i rękodziel zawiadania, iż w maju 1895-go r. otwarta będzie w Królewcu wystawa przemysłowa z udziałem wystawców z północno-wschodnich prowincji niemieckich.

— Zarząd główny poczt i telegrafów donosi, iż tymczasowy oddział pocztowo-telegraficzny w Spale w gub. piotrkowskiej został zwinięty.

— Jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, ministerjum rolnictwa i dobr państwa postanowiło zwołać w r. p. zjazd rolników z całego państwa w celu omówienia następujących spraw, obchodzących rolnictwo: 1) wykształcenie rolne; 2) organizacja stacyj doświadczalnych rolniczych; 3) środki polepszenia rasy koni i bydła robocznego; 4) irygacja pól; 5) maszyny i narzędzia rolnicze.

— Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych cholerycznych w ciągu doby od godziny 12-jej w południe dnia 7-go do tej samej godziny dnia 8-go października do żadnego ze szpitali nie przybyli nowi chorzy i w jednym tylko szpitalu na Pradze pozostała 1 chora.

— Urząd starszych zgromadzenia kuchmistrzów warszawskich wystąpił do władzy miejskiej z prośbą o pozwolenie odbycia sesji w lokalu własnym dnia 16-go października, t. j. w nadchodzący wtorek. Przedmiotem obrad ma być ważna dla uczestników cechu kwestja zniżenia składek rocznych wpisów i wypisów, gdyż przy obecnej wysokości pobieranych w cechu opłat obowiązkowych tworzy się zbyt wiele zaległości, a przytem znaczny koszt, wpływający z tego tytułu, odstrasza od zapisywania się do cechu mniej zamożnych kucharzy.

— W oddziale warszawskim Towarzystwa popierania ruskiego przemysłu i handlu odbędzie się w dniu 11-ym października, to jest we czwartek, posiedzenie sekcji drobnego przemysłu i rękodziel, którego porządek dzienny obejmuje: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia; 2) p. J. Rzętkowski: „Dawna ustawa cechu szklarskiego”; 3) wystawa w Niżnim Nowgorodzie; 4) sprawy bieżące i korespondencje nadesłane; 5) wybory zastępcy przewodniczącego.

— Na kolei nadwiślańskiej odbywa się obecnie doroczna, t. zw. jesienna, rewizja linii pod względem technicznym, polegająca na zbadaniu robót, dokonanych w sezonie letnim r. b., obejrzeniu wszystkich budynków, magazynów towarowych, ramp, remiz, warsztatów mechanicznych, pomp parowych, mostów i innych urządzeń kolejowych, a nadto zaznaczeniu protokółarnym, jakie mianowicie roboty i ulepszenia techniczne mają być dokonane w r. p. Do składu komisji rewizyjnej wchodzi przybyli w tym celu z Petersburga: prezydujący w radzie zarządzającej kolei nadwiślańskiej, inżynier Sędzikowski, i dyrektor tejże rady z ramienia ministerjum komunikacji, dyrektor kolei inżynier Daragan, wszyscy naczelnicy wydziałów i przedstawiciele miejscowej kontroli państwowej. Wczoraj komisja zwiedzała linię od Warszawy do Mławy, jutro zaś ma wyjechać na rewizję oddziałów: iwangrodzkiego, lubelskiego i kowelskiego.

— W dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga senator r. t. Małkowski; wyjechał zaś do Kijowa dyrektor oddziału Banku państwa rz. r. st. Nikityn.

— **Z teatru i muzyki.**

* W dniu jutrzejszym dane będą następujące widowiska w teatrach warszawskich:

W teatrze Wielkim opera Verdiego „Violetta” z u-

działem pani Saville oraz pp. Giraud i Giraldoniego; w Rozmaitościach sztuka Władysława hr. Koziębrodzkiego „Nauczycielka”;

w Nowym krotchwila angielska „Ciotka Karola”, poprzedzona jednoaktową operetką Offenbacha „Mąż za drzwiami”, w której p. Misiewicz odśpiewa jako wkładkę parodję Sycyljany z „Rycerskości wieśniaczej” Mascagniego.

* Strausowski wieczór jubileuszowy w teatrze Nowym dany będzie w d. 15-ym b. m., t. j. w nadchodzący poniedziałek.

Z bogatego programu odbywają się obecnie pełne próby.

W wykonaniu bierze udział cały personel operetkowy z panną Czosnowską na czele.

* Komedja Fredry „Mąż i żona” wznowiona ma być wkrótce w teatrze Rozmaitości w kostjumach, zastosowanych do epoki, w której rzecz się dzieje.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 392, Rozmaitości 407, Nowym 497; na wystawie obrazów Chełmińskiego w resursie Obywatelskiej 127.

— „Lutnia.”

Wczoraj wieczorem w sali resursy Obywatelskiej odbyło się ogólne zebranie Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia”, na które przybyło 85-iu członków.

Czynności zebrania rozpoczęto od wyborów nowych członków zarządu, ich zastępców i komisji rewizyjnej.

Do zarządu wybrani zostali pp.: J. A. Święcicki, Stolażewicz, dr. Karłowicz, Kosinski i Wołowski; gdy jednak ten ostatni zrzekł się mandatu, na jego miejsce wybrano p. Skowrońskiego, p. Wołowski zaś wraz z p. Chrzanowskim zostali zaproszeni na zastępców.

Nową komisję rewizyjną składają pp.: Wawrzykiewicz, Julian Maszyński i Szostkiewicz.

W kwestji zmiany lokalu—dotychczasowy bowiem z powodu znacznego zwiększenia się liczby członków okazuje się zbyt szczupłym, zarząd zawiadomił obecnych o ofercie komitetu resursy Obywatelskiej, który oświadczył gotowość wypuszczenia „Lutni” za cenę rs. 3000 rocznie całego pierwszego piętra, zastrzegając sobie prawo użycia 10 razy do roku wielkiej sali na cele resursy i dochód z kontramarkarni.

Ofertę tę po ożywionej dyskusji uznano za korzystną, ostateczną jednak decyzję, po omówieniu z komitetem resursowym szczegółów umowy, pozostawiono mającemu się zwołać ogólnemu zebraniu.

Zadecydowano nadto pewne zmiany regulaminu wewnętrznego, poczem czynności zamknięto.

Wieczór wczorajszy zakończył się wspólną wieczorą, urozmaiconą pieśniami zbiorowymi i okraszoną wesołością i humorem, stale towarzyszącymi wszelkim zebraniom śpiewaczej drużyny.

— **Ze sztuki.**

* Na wystawę stałą Towarzystwa sztuk pięknych w ostatnich dniach przybył szereg nowych obrazów, a między innymi: Marji Nostitz-Wasilkowskiej tryptyk: „Na spacerze”, „W parku” i „Zapatrzona”, oraz dwa pastele, przedstawiające główki kobiece; Marji Kazanowskiej „Starożytna dzwonnica” i Aleksandra Kozłowskiego „Krajobraz leśny”.

W dziale utworów dłuta, zauważyliśmy Leopolda Wasilkowskiego piękną grupę gipsową „Kocham cię”, statuetkę naturalnej wielkości wyobrażającą „Pracę” i statuetkę z terrakoty zatytułowaną „Chciwość”.

* Z powodu zbliżającego się terminu otwarcia konkursu malarskiego, ogłoszonego w swym czasie przez Towarzystwo sztuk pięknych, przypominamy, iż deklaracje na pomieniony konkurs, w formie zwyczajnej korespondencji, winny być nadsyłane do Kancelarii Towarzystwa najpóźniej do d. 15-go grudnia.

Do przyjęcia na konkurs kwalifikują się: obrazy olejne, akwarele, miniatury, pastele, kartony i rysunki, wykonane w ciągu lat trzech ostatnich i dotąd w Warszawie niewystawione.

Nie kwalifikują się do konkursu wszelkie kopje i dzieła artystów zmarłych na trzy lata przed otwarciem wystawy konkursowej.

Zaznacza się, iż dzieła na konkurs nadsyłane muszą być w ramach i znajdować się na gruncie najpóźniej dnia 31-go grudnia o godzinie 6-jej wieczorem, w chwili tej bowiem konkurs zostanie zamknięty.

* Artysta-malarz, Zygmunt Andrychewicz, w domu pod nr. 18-ym przy ul. Wiejskiej urządził nową pracownię i jednocześnie wprowadził nowość, na której dotąd w Warszawie zbywało.

Oto p. Andrychewicz, ulegając wielostronnym prośbom, na kilka godzin porannych oddaje pracownię swoją na usługi pań, pragnących przy studjowaniu korzystać z modelu żywego, który w czasie tym zawsze na miejscu znajdować się będzie.

Osoby interesowane w tej sprawie, porozumieć się mogą w pracowni artysty.

— **Dyfteryt.**

Redakcja *Medycyny* wysłała własnym kosztem jednego ze swoich współpracowników za granicę, ce-

lem gruntownego obeznania się ze sposobami otrzymywania leczniczej surowicy, oraz leczenia dyfterytu za pomocą tego środka.

Wybór padł na dra Aleksandra Żurakowskiego, który, ukończywszy wydział przyrodniczy, a następnie wydział lekarski w tutejszym uniwersytecie, pracował już praktycznie czas jakiś, jako pomocnik kierownika stacji bakteriologicznej w Odessie.

Dr. Ż., który dziś rano wyjechał, ma się przedewszystkiem udać do pracowni Kocha w Berlinie, następnie do prof. Behringa do Halli i wreszcie do prof. Roux do Paryża.

Nadto, o ile wiemy, dr. Ż. ma sobie polecone zwiedzenie różnych miejscowości, w których nowe leczenie dyfterytu było stosowane, aby się przekonać, o ile liczne opisy kuracyj są zgodne z rzeczywistością.

Medycyna zapewne będzie umieszczała korespondencje swojego delegata, nie omieszkamy przeto i my w interesie ogółu z nich korzystać.

— **Nowa lecznica.**

W niedzielę, d. 7-go b. m., o godzinie 3-jej po południu ks. Kozłowski, wikariusz parafji św. Karola Boromeusza, dopełnił aktu poświęcenia nowo utworzonej lecznicy dla przychodzących chorych przy ul. Chłodnej pod nr. 12-ym.

Akt poświęcenia odbył się w obecności p. inspektora urzędu lekarskiego m. Warszawy, p. Troickiego, oraz lekarzy współwłaścicieli lecznicy.

Przyjęcia w lecznicy rozpoczęto wczoraj.

— **Kolonje letnie.**

Od dra St. Markiewicza otrzymujemy następujące pismo:

„Wskutek zapewne nie dość jasnego wyrażenia, użytego w przesłanym do dzienników komunikacie z biura kolonij letnich, niektóre pisma doniosły, iż w kasie instytucji istnieje znaczny, bo do dwóch tysięcy rubli dochodzący deficyt.

Istotnie, ofiary tegoroczne były o rs. 2000 mniejsze od zeszłorocznych, co jednak wobec remanentu z roku zeszłego nie naraziło dotychczas kolonij letnich na deficyt.

Wszystkie koszty utrzymania kolonij zostały już w zupełności pokryte, wynagrodzenia przypadające gospodyniom, osobom dozoru i służbie są już wypłacone, zarząd reguluje rachunki bieżące bez przerwy i bez trudności w terminach właściwych.

Rachunki wielkich firm, dostarczających kolonjom letnim materiałów na odzież, dalej łożka i statki gospodarskie, zgodnie ze zrobionym pierwotnie z temi firmami układem, będą uregulowane w drugiej połowie grudnia r. b.

Jest nadzieja, że do tego czasu sprzedaż przedgwiazdkowa zasilą dostatecznie kasę kolonij letnich, zamykając pomyślnie tegoroczną kampanję, która zapewniła dobrodziejstwo świeżego powietrza przeszło 1,800 dzieciom najuboższych naszych współmieszkańców.”

— **Komisja kwiatowa.**

Na pierwszym po ferjach letnich posiedzeniu komisji kwiatowej warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego rozważano w dalszym ciągu wniosek doktora Markiewicza „o konkursie hodowli pokojowej” i postanowiono rozdać rośliny uczestnikom, życzącym sobie uczestniczyć w konkursie, zaraz po październikowym zebraniu ogólnym, na którym będą przyjmowane zapisy amatorów.

Rośliny przyrzekli dostarczyć pp.: Piotr Hoser (syn) 30 egz. palm, 30 egz. paproci i p. Wrzosek 30 egz. fuksyj.

W dalszym ciągu sekretarz sekcji, p. Leonard Zbyszynski, odczytał rzecz o „hodowli kamelji”, która pomieszczoną będzie w *Ogrodniku Polskim*.

— **Na Saskiej Kępie.**

Według obliczeń kolonistów z Saskiej Kępy, miejscowość ta z każdym rokiem coraz mniejszą zgromadza liczbę osób, a tem samem maleją i dochody właścicieli kolonji.

Doszedłszy do wniosku, iż powodem tego jest stan zaniedbania Kępy pod względem braku dróg i opuszczenia, koloniści naradzają się nad wystąpieniem do urzędu gminnego co do wprowadzenia tamże szeregu ulepszeń, by z rokiem przyszłym publiczność miała zapewnione wygody.

Część robót koloniści obowiązują się wykonać własnym sprzężajem.

— **Kradzieże.**

Zamieszkałemu pod № 12-ym przy ul. Franciszkańskiej Jankowi Niewiadomskiemu skradziono pugilares, zawierający: 450 rs., premjówkę storublową № 7655, nakaz ogzekukcyjny w sumie 95 rs., oraz drogie kamienie, jako to: 4 brylanty, 40 diamentów i 80 sztuk pereł. — Z warsztatu stolarskiego A. Jaszczółta pod № 56-ym przy ul. Leszno skradziono różne narzędzia. — Podczas przejazdu z Ostrołki do Warszawy Anieli Bauerowej skradziono torebkę dywanową, w której znajdowały się różne klejnoty wartości 160 rs. — Józef Piller, pisarz w składzie drzewa Birnbauma, otrzymawszy na wypłatę robotnikom i szyprom 1,150 rs., pieniądze te przywłaszczył sobie i zniknął bez śladu. — Pod № 65-ym przy ul. Czernałkowskiej przytrzymano złodziejkę, uchodzącą ze skradzioną bielizną.

= Pokasanie.

Wczorajszego wieczora w sieni domu pod № 5-ym przy ul. Szpitalnej duży brytan, będący własnością jednego z lokatorów, rzucił się na kilkuletniego Eugenjusza Stypulkowskiego. Malec został dotkliwie pokasany. Psa oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Zamach zbrodniczy.

Wczorajszego wieczora w szynku przy rogu ul. Złotej i Wielkiej do Ignacego Piotrowskiego, malarza pokojowego z pod № 12-go przy ul. Bednarskiej, zbliżył się znany awanturnik, Florjan Starzyński, i zaczął z nim szukać zaczepki. Kiedy Piotrowski chciał wyjść, awanturnik, wydobywszy nóż, dwukrotnie go zranił. Starzyńskiego aresztowano.

= Przypadkowe otrucie.

Nocy wczorajszej Michał Sowiński i Wiktor Derkowiec, robotnicy kolejowi, powrócili do domu na Pelcowiznę, zapragnęli napić się nalewki, którą poprzedniego dnia przyrządziła żona Sowińskiego.

Derkowiec, zaledwie skosztował płynu, odstawił kieliszek, Sowiński zaś wszystko wypił do dna.

Okazało się, iż nastąpiła pomyłka i zamiast nalewki wzięto lekarstwo przeznaczone do smarowania chorego konia, a zawierające różne, silnie działające środki.

Zyciu otrutego Sowińskiego, pomimo szybkiej i energicznej pomocy, grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Pożar.

Dziś, około godz. 1-iej w nocy, w domu pod № 11-ym przy zbiegu ul. Dzikiej i Pawiej, w sklepie towarów norymberskich Mendelsohna, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar.

Późno dostrzeżony ogień zdołał ogarnąć cały sklep i, wydostawszy się na zewnątrz, zapalił okna na 1-em piętrze w magazynie obuwia Fajmiesera.

Oddział nalewkowski straży w ciągu pół godziny pożar opłonał i niebawem ugasił zupełnie.

Inne nadbiegające z pomocą, oddziały straży cofnięto, jako już zbyteczne.

Ogień zniszczył cały sklep Mendelsohna, a na piętrze wyrąbano część podłogi.

Straty wynoszą kilka tysięcy rubli.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 10-go października, o godz. 8-iej wieczorem, w salach readowych odbędzie się większy wieczór tutejszego Towarzystwa muzycznego.

— Od d. 10-go października statki pasażerskie spółki żeglugi parowej na Wiśle wychodzą do Warszawy do Kozienic trzy razy tygodniowo: w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5-iej zrana, z Kozienic do Warszawy zaś w niedziele, wtorki i czwartki o 7-iej zrana.

— D. 10-go października przypada u Izraelitów uroczyste święto Sądowego dnia (Jomkipur).

— D. 10-go października, o godz. 3-iej po południu, dokonany będzie przez policję warszawską przegląd furgonów do rozwożenia mięsa, a mianowicie: z cyrkula zamkowego i sobornego na placu Krasińskich, z mostowskiego na ulicy Przejazd, z białąskiego na placu Muranowskim, z powązkowskiego na placu przed więzieniem wojskowym, z towarowego na placu Witkowskiego, z wolskiego na placu b. koszar mirowskich, z jerozolimskiego na placu Gzybowski, z łazienkowskiego na placu przy rogatce mokotowskiej, z nowoswiatowego na placu Wareckim, z mokotowskiego na placu przed dworcem kolei wiedeńskiej i z praskiego na ulicy Targowej.

— D. 10-go października, o godz. 7-iej wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego (ulica Bagatela № 3-ci), odbędzie się posiedzenie członków komisji pomologicznej.

Ze świata.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 3-go b. m.: Zamknięcie wystawy odbędzie się stanowczo d. 16-go b. m.—Wydział krajowy zamianował p. Juljusza Frommła dyrektorem wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

× Brak szczęścia. Pokazuje się, że do wszystkiego trzeba mieć szczęście. W Innsbrucku złodziej pewien ukradł palto z restauracji. Kradzież była dokonana tak zręcznie, że złodziej uszedł niepoznany przez nikogo. Nie dosyć jednak jest ukradść, trzeba jeszcze łup spieniężyć. Otóż trzeba sobie wyobrazić zdumienie rzeźmieszcza, gdy taksator lombardu, w którym złodziej chciał skradzione palto zastawić, chwycił go za kołnierz i oddał w ręce policji. Taksator ów był właśnie... właścicielem skradzionego palta. Tak, do wszystkiego trzeba mieć szczęście.

× Monocykl zbudował jeden z fabrykantów angielskich. Maszyna składa się z jednego koła, wprawianego w ruch pedałem. Po wprowadzeniu koła w ruch użycie pedału jest zbyteczne, jeździec bowiem przyspiesza bieg maszyny przez nachylenie się naprzód, zwalnia zaś przez pochylanie się w tył. Monocykl ma w średnicy sześć stóp waży zaś 185 funtów.

BAŃKI MYDLANE.

Na lekcji historii.

— W której bitwie znalazł śmierć Gustaw Adolf?
Uczeń (po długim namyśle): Zdaje mi się, że w ostatniej...

Szczęście do kobiet.

— Nie wyobrażasz sobie—woża Gapki—jakie mam szczęście do kobiet?
— No?
— Każda mi się podoba!

Jacek w kłopotcie.

Radca Ygrek człek jest stary
I spokojny żywot wie dzie,
Ma należek on niewinny;
Pali fajkę po obiedzie.
To błękitne snuje pasma,
To kółeczko w górę pusci,
Czasem znów wali z fajki
Jak z wulkanu dym czeluści.
Raz, gdy radca fajkę pyka,
Chmurą dymu otoczony,
Rzeknie z dąsem mu radczyni,
Kręcąc nosem na wsze strony:
„Meżu drogi, niech na dzisiaj
Już fajczanej tej swawoli
Dosyć będzie! Dymu pełno,
A mnie strasznie głowa boli.”
Radca skrzywił się niechętnie,
Lecz, że żonę kocha szczerze,
Westchnął, mruknął, lecz pospiesznie
Fajkę miłą z ust swych bierze
I zawoła na lokaja,
Co od wczoraj w domu służy:
„Jacku! Wyrzuc mi to za drzwi,
Gdy nie wolno palić dłużej.”
Jacek krótko jest na służbie,
Wie jednakże, choć od wczoraj
Pan bez fajki żyć nie może
Od poranku do wieczora.
Struchlał tedy i zapyta,
Zrumieniony niby zorze:
„Kogo za drzwi mam wyrzucić?
Fajkę czy też... panią może?...”

Premjera Sudermanna.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Wiedeń, 7-go października.

Zapowiadano, że premjera nowej komedji Sudermanna w Burgteatrze będzie skandalem, tymczasem nie było nawet sensacji; przeważało w publiczności uczucie rozczarowania. Drażliwą miała być scena, w której dziewczynę niby uceziwają szampanem pojejno i uspiąco, żeby nie przeszkadzała schadzce siostry, wdowy, a narzeczonej—nie z narzeczoną. Nie równie drażliwszą i niemal wstrętną jest cała osnowa komedji.

Tytuł „Schmetterlingsschlacht” nie da się przetłumaczyć ani „Walka motyli”, ani „Rzeźnia (!) motyli”, gdyż słowa te, tak jak niemiecki tytuł, są z osnową w tak dalekim, zaledwo zewnętrznym związku, że trzeba za uszy ciągnąć symbolikę, aby znaleźć przecież pozor do tego tytułu. Sudermann ułożył sobie sztukę z oklepanych figur i motywów, ale ze zręcznością doświadczonego majstra. Recepta jest taka: Bierze się ubogą wdowę po urzędniku, która z biedy i z macierzyńskiej troski nie przebiera w środkach, żeby trzy córki „uplasować”, wydać za mąż, a głównie liczy na uwielbianą Elzę, młodą wdówkę. Bierze się trzy córki: Elza, wdówka, pusta i zepsuta kocietka myśląca tylko o sposobach używania życia; Laura leniwa, nudząca się w ciasnej sferze i nienawidząca pracy, a przemysłająca tylko nad tem, żeby się wydać za jakiego starego hrabiego; Różia podlotek, naiwny, a wszystko wiedzący, który pracuje dla rodziny (maluje wachlarze z motylami) i służy za listonosza dla ubóstwianej siostry.

Bierze się potem drugi dom: stary, schorowany kupiec, bogacz, który żonę maltretował, wypędził, aż zginęła na bruku, z kąd potem przywołał syna i chce go ożenić. Bierze się wreszcie komiwojażera tegoż kupca, który pośredniczy w małżeństwie jego syna ze swoją kochanką Elzą. Bogacz zżyma się na to, że cała rodzina urzędnicza obsiada go jak kruki, ale poddaje się temu losowi, bo przynajmniej Różia jest mu sympatyczną i zatrudnia ją dla swojego sklepu. Małżeństwo się jednak chwicje, gdyż narzeczony wykrył schadzke Elzy z komiwojażerem. Żeby ocalić sytuację, matka i siostry zwałają na Rózię całą awanturę, że to ona, a nie Elza miała schadzke. Ale syn bogacza mimo to zrywa małżeństwo, on chce iść w świat pracować na własny chleb. Bogacz wypędza zatem matkę i trzy córki ze swojego domu, wszelako wydaje się w końcu, że syn jego i Różia kochają się, że nie Różia miała schadzke, więc ci dwoje zostają, a gdy się pobiorą, to i tantym dwóm siostrom pomogą.

Jest to obraz filisterskich, mieszczańskich stosunków, zetknięcie dwóch rodzin, jak w komedji „Honor”, cała akcja specyficznie berlińska, wszystkie figury już wielokrotnie widziane i zużyte. Sceny oddzielne są wyborne, konsekwencja w postaciach dobre utrzymana, ale całość toczy się leniwo i płakstwo, sceny i dialogi drażliwe, brutalne nie są w stanie nadać życia całości i utrzymać uwagi widza. Zresztą powodzenie zależy zawsze w połowie od dobrej gry.

Otóż główną postać kobiecą, Elzę, przedstawiła Sandrok (Wilhelmina, siostra znakomitej Adeli) w sposób monotony, bez pogłębienia psychologicznego postaci; z usypiającą obojętnością, bez żadnego temperamentu wygłaszała swoją rolę, a przez to sprawi-

ła, że do samego końca nie można było zrozumieć akcji, że widz nie mógł się zainteresować ani dla postaci sztuki, ani dla jej treści. Inne role były za to świetne; Różia—Hohenfels, matka—Hartmann, kupiec—Baumeister, syn jego, kochanek Reimers, komiwojażer—Mitterwurzer—nawet mistrzowskie. Mówiono tutaj, że nie dziwnego, iż sztuka, sama w sobie słaba, wskutek chybienia jednej wybitnej postaci w grze, tutaj nie zrobiła wrażenia; że zapewne za to w Berlinie, na własnym bruku, będzie miała powodzenie, gdyż bądźco bądź przejawia ona tu i owdzie pazury majstra. Tymczasem depeze o równoczesnej premjerze w Berlinie donoszą, że tam sztuka upadła. Ta motylomanja (bo obie siostry przebierają się w sztuce za motyle) okazuje się zatem ostatecznie—jednodniówką. A.

Na nędzę wyjątkową.

T. P. rs. 1.

Dla ubogiego staruszka Aleksandra Grabowskiego (Mokotowska № 57).

Zrealizowane za pośrednictwem prezesa kas groszowych, p. A. Piechowskiego, kop. 67 z nadesłanej nam książeczki kasy groszowej p. Józefa Skupińskiego, z upoważnieniem do odbioru i dyspozycji, przeznaczamy dla ubogiego staruszka Aleksandra Grabowskiego.

Dla wdowy L. Strzelbickiej, chorej na suchoty, z pięciorgiem dzieci. (Praga, ulica Wiosenna № 12).

M. S. z Jalty rs. 5.

Dla Teofilii Konstańskiej, z 3-giem dziećmi, z których jedno idjota. (Czerwikowska № 98).

M. S. z Jalty rs. 5.

Dla Leona Z. z żoną chorą umysłowo i 4-emi drobnymi dziećmi (Krochmalna № 89 m. 52).

M. S. z Jalty rs. 5.

Dla ubogich uczniów.

Bezimiennie 6 książek.—Książki.—Cyrkle.

Na Instytut moralnej poprawy chłopców.

Za lekkomyślność oraz przedstawienie trzeciej osobie sporu w innym świetle p. Wł. St. M. Składa rs. kop. 50. Ig. P.

Dla najuboższych.

J. K. kop. 30.

NEKROLOGJA.



Franciszek Janicki,

b. nadlesny i obywatel, zmarł w majątku Daniłowo dnia 6-go b. m. Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Jasienicy nastąpi dnia 9-go b. m., o godzinie 3-iej po południu, następnego zaś dnia po nabożeństwie, o godzinie 10-iej zrana, pochowanie na miejscowym cmentarzu. Na ten smutny obrządek zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych **A. Rudzki.** 4647



Maksymiljan Schrotky,

syn Joachima i Wandy z Beczkowskich, po ciężkiej chorobie zmarł dnia 7-go października r. b., w wieku lat 16. Pochowanie zwłok nastąpi w dniu 10-ym października, o godzinie 11-iej przed poł., z kaplicy przy ulicy Mylnej, na na które w nieobecności ojca stroskana matka zaprasza.

† S. p. Ignacja z Ołtarzewskich Zawistowska,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w d. 8 b. m., o godz. 4-iej po połud. w Zawistach Kozianach, gub. Tomżyńskiej, w wieku lat 67. Osierocony mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych na pogrzeb odbyć się mający we środę, dnia 10-go b. m. po południu na cmentarzu Bogucki. 1236

+ W dniu 10 października r. b., to jest we środę, o godzinie 11-iej przed południem, jako w piątą rocznicę śmierci świętej i nieodżałowanej pamięci 4570

BRYGIDY 1-go ślubu WYSZKOWSKIEJ, 2-go

Wierzbowskiej,

córki Brygidy z Jawornickich i Ksawerego Dybrowskiego stolnika ziemii bełzkiej, w górnym kościele św. Krzyża, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostały w smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych.

+ Pozostała wdowa po s. p.

Ferdynandzie Tulunius,

właścicieli dóbr Rszew, pow. łódzińskiego, wraz z synami, córkami i zięciami serdecznie dziękuję krewnym, przyjaciołom, sąsiadom, którzy z okolic tak licznie zebrałi się na wyprowadzenie zwłok s. p. mego w dniu 4-ym b. m. w majątku Zabiczki do kościoła w Konstancynie, a następnie na cmentarz ewangelicki, gdzie zwłoki złożone zostały do grobu rodzinnego. 4643

Luiza z Lentzów Tulunius.

Ś. i P.

Franciszek Kordecki,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 7-go października 1894 r., przeżywszy lat 52. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 10-ym października, to jest we środę, o godz. 10-iej i pół zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprawienie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski. 4654

† Ś. p. Anna z Krynickich

Kreczyńska,

wdowa po obywatelu, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnąła w Bogu dnia 8-go października 1894 r., przeżywszy lat 81. Pogrzeżeni w głębokim smutku: dzieci, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra dnia 10 października, to jest we środę, o godzinie 10 i pół zrana, a następnie na wyprawienie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. 4-iej po poł. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1235

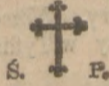
† Za duszę

**ś. p. Marji z Śliwińskich
Wróblewskiej,**

i córek,

odbędzie się nabożeństwo żałobne we środę, tj. dnia 10-go października r. b., o godz. 10 i pół zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 4632

Pozostali rodzice wraz z rodziną, zapraszają przyjaciół i znajomych na przeniesienie do grobu rodzinnego zwłok


Edwarda Ręczlerskiego,

w dniu 11-ym października r. b., o godz. 4^{1/2}, po poł., na cmentarzu ewangelickim odbyć się mające. 4626

Z Petersburga.

Turk. wied. donoszą, iż w d. 30-ym sierpnia afgańscy oczyszcili bez oporu doliny rzek Gunta i Szach-Darji oraz prawy brzeg Piandżu od Kalai-Wamara w górę na nieokreśloną odległość i że sami usunęli się do Kalai-Bar-Pindżu. Jeszcze wcześniej afgańscy zaczęli opuszczać Roszan.

„Jak wiadomo—piszą *Turk. wied.*—terytorjum to stanowiło posiadłości dwóch niezależnych chanatów Szuhnan na południu i Roszan na północy do 1883-go r., w którym emir wbrew traktatom pomiędzy Anglią a Rosją nielegalnie przywłaszczył je sobie, a następnie, nie ograniczając się tem, starał się rozciągnąć swoją władzę na ruskie Pamiry. Okoliczność ta i ruchy chińczyków w tym samym kierunku skłoniły rząd ruski do zwrócenia pilnej uwagi na swoje posiadłości środkowo-azjatyckie i przyprowadzenie ich za pomocą siły zbrojnej do należytego porządku. Jednocześnie, jak wiadomo, rozpoczęły się trwające dotychczas układy z Anglią, która jeszcze w r. 1869-ym obowiązała się powstrzymać emira od jakiegokolwiek usiłowań zaczepnych i od rozciągania swojego wpływu poza granice chanatu. Granice zaś te oznaczone zostały jeszcze w r. 1872-im i nie zawierały w sobie ani Szuhnanu, ani Roszanu. W r. z. rząd indyjski wysłał do Kabulu misję pod przewodnictwem sir Mortimera Duranda, który pomyślnie załatwił sprawę. Misja ta przywróciła zgodę pomiędzy Anglią a Afganistanem i, o ile sądzić można z wiadomości, krążących po dziennikach, włączyła do traktatu zobowiązanie co do zadosyćczenia słusznych żądań ze strony rządu ruskiego w kwestji przywrócenia właściwych granic Afganistanu, dzięki czemu nastąpił odwrót wojsk afgańskich z prawego brzegu Piandżu. Z drugiej strony okoliczność ta służy jako nowy dowód, że toczące się pomiędzy rządem angielskim a ruskim układy mają charakter zupełnie przyjazny i zbliżają się do pożądanego załatwienia.”

Jednocześnie *Mosk. wied.* zaprzeczają, aby misja generała Jonowa miała obok czysto naukowego jakiegokolwiek inne znaczenie.

„Zaniepokojenie się prasy angielskiej—pisze gazeta moskiewska—wyprawą generała Jonowa nie ma żadnej podstawy. Generał Jonow rekonoskuje tylko pod względem geograficznym bieg Amu- i Szuch-Daryj w obrębie ruskich Pamirów i nie miał bynajmniej potrzeby przekraczać granic posiadłości ruskich.”

W *Birż. wied.* spotykamy następującą informację: „Sprawa utworzenia syndykatu właścicieli ziemskich w kraju południowo-zachodnim pod nazwą

„Towarzystwa południowego popierania przemysłu rolnego” pomyślnie posuwa się naprzód. Według słów gazet kijowskich, subskrypcja przedwstępna na udziały Towarzystwa dała już dotychczas 20,000 rs. Otwarcie faktycznej działalności syndykatu nastąpi nie wcześniej niż d. 13-go stycznia, a może dopiero podczas kontraktów przyszłorocznych. Pozostały czas poświęcony będzie opracowaniu programu szczegółowego działalności Towarzystwa. Z polecenia organizatorów wysłano specjalnego delegata do Lwowa w celu zaznajomienia się na miejscu z działalnością syndykatu tamtejszego. Na początek Towarzystwo stawia jako najbliższy swój cel dostarczenie ziemianom niezbędnych dla nich przedmiotów. Towarzystwo zamierza pomiędzy innymi zająć się dostawą nasion, gwarantując ich dobroć.”

Korespondent warszawski *Now. wr.* ostatni swój list poświęca sprawom ogrodnictwa w Królestwie Polskim. Wspomniawszy o pożyteczności ogrodu pomologicznego, korespondent powiada:

„Przez pewien czas istniała przy nim szkoła prywatna ogrodnictwa, zamknięta przed kilkoma laty; odtąd wciąż krążą pogłoski o otwarciu nowej szkoły rządowej przy tymże ogrodzie, kiedy to jednak nastąpi, niewiadomo. Obecnie w Królestwie Polskim jest tylko jedna szkoła ogrodnicza w Częstochowie, należąca do osoby prywatnej. Jeszcze do niedawna wszystkie lepsze tutejsze ogrody owocowe znajdowały się pod kierunkiem ogrodników niemieckich lub czeskich, ale w ostatnich latach zaczęli na kierowników przybywać wyłącznie polacy. W pobliżu Warszawy jest obecnie wiele ogrodów owocowych, których właściciele prowadzą poważny handel owocami, przeważnie wiśniami i czereśniami, wysyłanymi ztąd w znacznej ilości do Petersburga, Moskwy i innych miast, gdzie uchodzą za towar zagraniczny. W ogóle w bliższej okolicy Warszawy ogrodnictwo przybrało charakter ściśle przemysłowy.

„Oprócz ogrodu pomologicznego duże usługi ogrodnictwu krajowemu oddało miejscowe Towarzystwo ogrodnicze. Towarzystwo to pomiędzy innymi postawiło sobie za zadanie ułatwiać właścicielom kulturę drzew owocowych. Interesy Towarzystwa idą tak dobrze, iż niedawno było ono w stanie nabyć sobie gmach własny z ogrodem. W tych czasach wreszcie powstało w Warszawie nowe Towarzystwo pszczelarskie i ogrodnicze. W Warszawie wychodzi również pismo *Ogrodnik polski*, specjalnie poświęcony sprawom ogrodnictwa. Redaktorem jego jest p. Jankowski, właściciel jednego z najlepszych i największych ogrodów owocowych w okolicach miasta.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Moskwa 9-go października. (Tel. Aj. półn.)—Wczoraj w obecności towarzysza ministra rolnictwa nastąpiło otwarcie instytutu gospodarstwa rolnego w Pietrowskim-Razumowskiem. Przyjęto 60-iu studentów, w tej liczbie 18-tu z wyższem wykształceniem, 32-ch na mocy złożonego egzaminu i 10-iu z decyzji ministerjum.

REFORMY WEGIERSKIE.

Budapeszt 9-go października. (T. pr. K. W.)—Prezes gabinetu Wekerle oświadczył deputacji z Temeszwaru, iż rząd trwa przy całości swego programu kościelno-politycznego. Nic z niego nie uронi, niczego nie pozwoli na sobie wytargować.

Budapeszt 9-go października. (Tel. Aj. półn.)—Węgierska izba magnatów obradowała wczoraj nad ustawą o równouprawnieniu wyznania żydowskiego. Wielu mowców występowało zwłaszcza przeciw dopuszczeniu przyjmowania wyznania żydowskiego przez chrześcijan. Ustawę odrzucono.

DEKLARACJA CAPRIVIEGO.

Berlin 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—Biurow Hirscha dowiaduje się z najlepszego źródła: Hrabia Caprivi oświadczył cesarzowi gotowość do przedstawienia parlamentowi rzeszy projektu prawa przeciw stronnictwom wyrotowym. Gdyby parlament projekt ten odrzucił, nastąpi rozwiązanie tegoż.

PLANY NIEMIEC.

Paryż 9-go października. (Tel. pryw. K. W.)—*Petit Journal* zamieścił artykuł sensacyjny swojego redaktora, Judeta, o polityce i armji niemieckiej. Twierdzi on, że Niemcy żywią dzisiaj dla Francji uczucia wrzekomo pokojowe i przyjazne, aby w ciągu lat kilku przeprowadzić reorganizację swej armji

i wtedy napaść na Francję z myślą zupełnej jej zagłady. Judet radzi Francji, aby nie dała Niemcom czasu do tego, gdyż wówczas będą niezwycone.

ANGLJA I FRANCJA.

Londyn 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—*Times* zamieszcza ważny artykuł wstępny o dzielących Francję i Anglię kwestjach kolonialnych i powiada, że rozwiązanie ich musi oprzeć się na wzajemnych ustępstwach. Anglja musi przedewszystkiem na to baczyć, aby drogi do Indyj były zabezpieczone. Bezpieczeństwo to byłoby zagrożone, gdyby Francja utworzyła wielkie państwo pod swoim protektoratem we wschodniej Afryce centralnej.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—Krają pogłoski, że władze chińskie chcą zamknąć przejazd przez Wusung, skutkiem czego żegluga do Szanghaju ustalaby.

Londyn 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—*Times* donosi z Tientsinu: Japończycy maszerują wciąż ku Mugdenowi. Krzyżowce japońskie czuwają nad flotą chińską w zatoce Pezili.

Londyn 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—Dzienniki zamieszczają depeszę z Szanghaju donoszącą, że okręt przybyły z Hamburga wysadził na ląd w Taku trzy lekkie działa i 4,000 karabinów. Na wody chińskie przybył książę Chung, który kierował ma operacjami i zajęty jest w tej chwili uzbrojeniami w okolicach Pekinu. Chung utrzymuje ciągłą komunikację telegraficzną z Li-Hung-Czangiem, który przebywa w Tientsinie i posłał 8,000 żołnierzy Chaugowi.

Paryż 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—Francja, Rosja, Anglja i Niemcy porozumiały się już co do obrony własnych poddanych w Chinach. Zewsząd płyną okręty wojenne do Chin.

Londyn 9-go października. (T. pryw. K. W.)—*Standard* zamieszcza telegram naczelnego wodza armji japońskiej, w którym tenże komanikuje ciału dyplomatycznemu, uwierzyteliwionemu przy rządzie w Tokio, iż na wypadek zdobycia Pekinu wydał wojsku surowy zakaz pładrowania.

Londyn 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—Pomiędzy generałami chińskimi przyszło do poważnych nieporozumień, natomiast w armji japońskiej karność jest ciągle wzorowa. Japończycy zyskują z każdym dniem więcej sympatji pomiędzy ludnością koreańską.

Paryż 9-go października. (Tel. Aj. półn.)—Zapewniają, że wysłanie czterech francuskich okrętów wojennych na wody chińskie nastąpiło skutkiem zgodnego porozumienia się Francji z Anglią, Niemcami i Rosją.

Waszyngton 8-go października. (T. pr. Kur. W.)—Rezydent amerykański w Chinach donosi, że terytorjum Tientsinu będzie polem ważnych wypadków wojennych. Kobiety i dzieci wysyłają gromadnie na południe. Chińczycy opuszczają tłumnie Pekin. Słychać, że w letniej rezydencji cesarza chińskiego Czifu wybuchły zaburzenia.

WALDECK-ROUSSEAU.

Paryż 9-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Wybór byłego ministra spraw wewnętrznych z czasów Gambetty, najslawniejszego adwokata paryskiego, Waldeck-Rousseau, na senatora w departamencie Loiry sprawił głębokie wrażenie w całej Francji. Nawet radykalne organy przyznają, że wybór ten wywoła gruntowny przewrót w całym ustroju stosunków republikańskich. Upadek gabinetu Dupuy i objęcie przez Waldeck-Rousseau władzy jest nieomal lada chwila oczekiwaniem. Nastąpi ono prawdopodobnie zaraz po zebraniu się izb (które na d. 23-ci b. m. są zwołane; *przyp. red.*). Obóz umiarkowany z *Journal des Débats* na czele obiecuje sobie złote góry z powrotu Waldeck-Rousseau na arenę życia politycznego. Nawet Rochefort w *Intransigent* nie śmie odmówić nowemu senatorowi nieposzlakowanej prawości charakteru.

NAPAD ARMIEŃCZYKÓW.

Berlin 9-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—*Norddeutsche Allg. Ztg.* komunikuje na miejscu na-

czelnem: Z Konstantynopola donoszą nam, że telegram londyński sygnalizujący, jakoby mieszkańcy armeńscy Sassum-Erzerum zaatakowali żołnierzy tureckich i 300 z nich zabili i ranili, nie ma żadnej absolutnie podstawy.

KRÓL SJAMU.

Paryż 9-go października. (Tel. pryw. K. W.)—Tutejsze poselstwo sjamskie otrzymało doniesienia uspokajające o zdrowiu króla tamtejszego. (Król Sjamu cierpi na suchoty; *przyp. red.*)

SALMERON.

Lizbona 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—Przybyłego tu przewodzcę republikanów hiszpańskich Salmerona aresztowano i wydano z Portugalji, uprzedzając przygotowywane dlań przez republikanów portugalskich owacy.

POŻAR NA WYSTAWIE.

Antwerpja 9-go października. (T. p. K. W.)—Wczorajszego wieczora spłonęło na wystawie siedem budynków z kosztownymi dziełami sztuki i średnio-wiecznymi kostjumami. Połowa „Starej Antwerpji” zniszczona. Panuje z tego powodu głębokie rozdrażnienie.

Budapeszt 9-go października. (T. pr. K. W.)—Dzisiejsze *exposé* finansowe wykaże pomimo zwiększenia się wydatków o 28 milionów równowagę w budżecie. Zamknięcie rachunków z roku ubiegłego daje 55 milionów nadwyżki.

Berlin 9-go października. (Tel. pr. Kur. War.)—Cesarz odwiedził w d. 13-ym b. m. cesarżową Fryderykową we Friedrichshofie.

Paryż 9-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Z Tonkinu donoszą znowu o wzmaganiu się korsarstwa.

Medjolan 9-go października. (T. p. K. W.)—Aresztowano tu znowu sześćdziesięciu anarchistów.

Belgrad 9-go października. (Tel. Aj. półn.)—Podpisano pięcioletnią umowę z Towarzystwem żelugi czarnomorsko-dunajowej o dostawę i przewóz do Serbji nafty russkiej.

Odpowiedzi Redakcji.

- **Panu Wojciechowi Sz.** — Jeszcze sprawozdania te nie są przygotowane.
- **Pani Z. T. w Żyrardowie.** — Dr. Ochorowicz pracuje obecnie nad dziełem o medjumizmie, które ma zamiar wydać w językach francuskim i polskim.
- **Bezimiennemu** autorowi artykułu o dorózkach. — W sprawie tej wkrótce głos zabierzemy.
- **Panu S. E.** — Należy zwrócić się z zażaleniem do Tow. opieki nad zwierzętami.
- **Panu Salomonowi N.** — Należy po danej sumie pisać „wyraźnie X rubli” i t. d.
- **Prenumeratorem z Leszna.** — Przedewszystkiem musimy wiedzieć, kto do nas pisze i o kim pisze. Zarzutów bezimiennych tego rodzaju drukować nie możemy.
- **Panu L. W. T. B.** — Informowaliśmy się w dyrekcji, która utrzymuje, iż obniżenie cen nie może.
- **Panu Mrug.** — Wiadomość kwalifikuje się do ogłoszeń prywatnych.
- **Prenumeratorem ze Wspólnej.** — Życzenie pańskie co do wywieszenia numerów wygrywających koni zakomunikowaliśmy dyrekcji, która wkrótce uczyni mu zażość.
- **Panu Teofilowi Zakrzewskiemu.** — A co nam po wiadomości, dotyczącej czyjegós życia prywatnego, a zwłaszcza wyglądającej na złośliwą plotkę.
- **Myslicielce.** — Za ofertę dziękujemy, nie możemy jednak zapewnić, czy korzystać z niej będziemy. Niech sz. pani raczy nadesłać nam próbkę swojej pracy, a wtedy dopiero będziemy w możności dać odpowiedź, czy będziemy drukować lub nie.
- **Panu T. P. z Żorawiej.** — Nie dla naszego pisma.
- **Pani J. Z.** — Ma sz. pani zupełną słuszność. Przy ulicy Żelaznej pod № 65-ym istnieje już od roku zakład froebowski p. Emilji Boharewiczowej.
- **Prenumeratorem R. Fab.** — Gospodarstwa mlecznego uczyć się można w zakładzie gospodarczym w Chyliczkach, poczta Piaseczno. O warunkach przyjęcia poinformuje sz. panią zakład naukowy p. Plater przy ulicy Pięknej w Warszawie.
- **Stalej prenumeratorem na Pradze.** — Historia literatury Mecherzynskiego lub Spasowicza; każda z nich kosztuje rs. 2. Kompletniej historii literatury niemieckiej piśmiennictwo naszo nie posiada. Podręcznik Ant. J. Szabrańskiego opowiada dzieje piśmiennictwa niemieckiego tylko do połowy XVIII-go wieku; kosztuje rs. 1.50. Znaczny ustęp, poświęcony temu przedmiotowi, znajdzie sz. pani w „Dziejach literatury powszechnej”, opracowanych przez dra P. Chmielowskiego, J. A. Święckiego, K. Kaszewskiego i inn. W języku niemieckim krótki, lecz treściwy podręcznik opracował Kluge: „Deutsche National-Literatur”, cena rs. 1. Do nabycia w księgarni Konst. Trepte, Marszałkowska, 149.
- **Stalej prenumeratorem we Włocławku.** — Dla buchalterji: Schiebo Oderman: „Buchhaltung”, w sprawie rs. 4.65; Langemscheidt: „Kaufmännische Unterrichts Stunden. I cursus: Buchhaltung”, 16 zeszytów, każdy zeszyt po kop. 50. Dla korespondencji: Findeisen: „Kaufmännische Correspondenz”, rs. 1.10.
- **Panu G. L. z ul. Bielańskiej.** — Miasto Kremeńcug leży w gub. połtańskiej, liczy 56,000 mieszkańców, jest główną stacją kolei Charków—Nikolajew. W Kremeńcugu krzyżują się trzy koleje.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 9-go października. (Tel. pryw. K. W.)—Ruble w gotówce 219 00 (wczoraj 219.—) Ruble na dostawę 219 25 (wczoraj 219.25)

Giełda.

Warszawa, 9-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.30½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.97½ (odpowiadającym kursowi 217.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 45.90 (t. j. 217.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 12½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.97½, 45.95, 45.92½ i 45.90, przy kursach zasadniczych po 45.92½ i 45.90. Londyn długoterminowy kupowano po 9.34½. Londyn krótki, Paryż krótki oraz Wiedeń krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.05, za Londyn krótki 9.34, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 75.40.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1½% w Londynie 5/8% w Paryżu 1½% i w Wiedniu 3¼% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji ookolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 96.90 i po 96.50, stosownie do wielkości odcinków, bez pokupu. Pożyczek premjowych nie notowano. Pożyczki 4% wewnętrzne ceniono wszystkie cztery serje po 96.25, a nabyto kilkadziesiąt tys. po 95.75.

Rentę 4% państwową 4% z r. 1894-go chciano osiągnąć po 94.50, a otrzymano za kilkanaście tysięcy rubli po 94.— i 94.20.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.15, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy rubli po 99.90 i 100.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.15 trzy ostatnie serje, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli ostatniej serji po 101.70 101.75 i 101.80.

Na rynku akcyj nastąpił dziś zwrot zupełny skutkiem depesz otrzymanych z Petersburga o znacznym wzmocnieniu tendencji i lepszych kursach, nastrój dzisiejszego zebrania naszego poprawił się bardzo, a kursy podażyły w kierunku zwykłym.

Umieszczono kilkadziesiąt sztuk akcji Tow. południoworusskiego dniewprowskiego metalurgicznego po 1850, 1910, 1940, 1945 i 2950. Wzięto kilkadziesiąt akcji starych Banku handlowego w Warszawie po 490. Nabyto kilkadziesiąt akcji warsz. Banku dyskontowego po 412 i 415. Ulokowano kilkadziesiąt sztuk akcji Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 750, 755, 760, 765, 770, 775 i 780.— Nabyto sto kilkadziesiąt akcji Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 232, 233, 235 i 237. Zbyto kilkadziesiąt sztuk akcji Towarz. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 625, 630, 631 i 632. Kupiono kilkadziesiąt akcji Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 435.— Wzięto kilkadziesiąt akcji Tow. zakładów putiłowskich po 142, 143, 145, 150, 151 i po 152 i kilkanaście z dostawą na koniec b. m. po 150.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50, a kupiono drobnostrkę po rs. 1.49½.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.48, marki w gotówce po 46.25 kop., guldeny w gotówce po 75.75 kop. i franki w gotówce po 37.50 kop.

Godzina 12-ta. Uspokojenie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych mocne, a dla dywidendowych mocne, zwykłowe.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.18² do 11.21³ netto. Wiadro 78% rs. 8.90 do rs. 8.92⁵—2%. Liczne zapotrzebowania. Dowozy wystarczające. Uspokojenie ookolwiek mocniejsze.

Informacje.

— Podana przez *Gazetę losowań* wiadomość o wspólnej konferencji dyrektorów banków tutejszych, której wynikiem miało być nielombardowanie akcji, będących w ostatnich czasach przedmiotem spekulacji giełdowej, nie ma podstawy.

— Rewizja instytucji kredytowych. *Now. wr.* donosi, iż po skasowaniu rady instytucji kredytowych postanowiono jednocześnie skasować i kontrolę lokalną przy wzmiarkowanych instytucjach. Zamiast tego przy departamencie rachunkowości kontroli państwa otworzony zostanie specjalny oddział, którego zadaniem będzie rewidowanie instytucji kredytowych ministerjum finansów. Powyższy projekt wniesiony będzie do rady państwa w grudniu r. b.

— Fabrykanci tytoniu opracowali memoriał, dotyczący potrzeb reprezentowanego przez nich przemysłu, w celu złożenia go w ministerjum finansów, które obecnie zajęte jest właśnie opracowaniem nowej ustawy, mającej obowiązywać produkcję i handel tytoniem.

— Wszyscy właściciele fabryk i zakładów przemysłowych otrzymali z ministerjum finansów następujące wezwanie: „Z uwagi na wynikłą potrzebę departament handlu i przemysłu prosi uprzejmie właścicieli zakładów przemysłowych o niezwłoczne zakomunikowanie wiadomości za r. 1893-ci, dotyczących ilości maszyn, produkcji, liczby robotników, czasu poświęconego robocie, sumy podatków zapłaconych i wysokości produkcji w podaniu czystego dochodu. Przy wypełnieniu szematów i odpowiadaniu na zamieszczone w nich pytania, należy mieć na uwadze następujące przepisy: 1) Potrzeba uważnie przejrzeć wszystkie załączone przy niniejszej odezwie szematy i wypełnić te, które się odnoszą do zakładu. 2) Każdy oddział produkcji winien być wskazany oddzielnie, z wypisaniem cyframi ilości maszyn, robotników i o czasie trwania roboty. W rubryce dotyczącej liczby robotników, młodszy aniżeli 17 lat, liczą się dwóch za jednego. 3) Na specjalnym arkuszu należy wykazać: a) liczbę i nazwę oddziałów zakładu; b) czysty dochód z produkcji w całym zakładzie za ostatnie trzy lata; c) liczbę robotników pracujących w r. 1893-im i d) ilość podatków skarbowych, ziemskich i miejskich wniesionych w r. 1893-im. Na tym samym arkuszu powinna się znajdować nazwisko właściciela, miejscowość, w której jest zakład, a u spodu podpis własnoręczny właściciela lub zarządzającego, odpowiedzialnych prawnie za prawdziwość komunikowanych wiadomości.”

— Jak donosi *Petersb. listok*, postanowiono wykupić na rzecz skarbu kolej moskiewsko-brzeską oraz kolej orłowsko-witebską. Sprawa ta wniesiona zostanie do rady państwa jeszcze w b. m.

— Przy ministerjum finansów rozpoczęły się obrady w sprawie zamierzonego zbadania wpływu niskich cen zboża na dobrobyt ludu.

— Skasowanie komory. *Nowosti* donoszą, iż komora celna skladowa I-ej klasy w Tyflisie wkrótce będzie skasowana.

— **Nowe fabryki.** Firma E. Blechman i Sp. zakłada w Lublinie większych rozmiarów przedsiębiorstwo mielenia kości, w miejsce spalonej niedawno drewnianej i małej fabryki. — W dobrach Krzelów (w gub. kieleckiej), własność margrabiego Wielopolskiego, budują hutę szklaną na wielką skalę. — Tartak parowy zbudowany został według najnowszych wymagań techniki przez p. Głowińskiego w Brenowicach (pod Lublinem). Zakład przerabia 1,000 kubików drzewa dziennie.

— **Syndykaty rolnicze.** Libawski syndykat rolniczy wypłaci akcjonariuszom swoim 20% dywidendy. Założony zaś w 1892-im r. syndykat rolniczy w Kiejdanach zaraz w pierwszym roku istnienia miał obrotu rs. 48,823, z czystym zyskiem rs. 3,325. Wymienienie również prosperuje ryski syndykat ziemiański. Czytamy o tem w *Słowie*.

— **Magazyny zbożowe.** Dyrektor kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, p. Łachtni, wyjechał z Radomia do Petersburga, gdzie pomiędzy innymi złożył w ministerjum komunikacyj przychylną opinię w sprawie utworzenia magazynów zbożowych na stacjach wspomnianej kolei: w Radomiu, Ostrowcu, Opatowie, Kielcach, Jędrzejowie i Miechowie.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 9 października r. b. — Przed świętami u izraelitów, dowozy na targ dzisiejszy były bardzo ograniczone. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 400 korcy, nabywców zupełnie nie było. Żyta nie dowieziono. Owsa 400 korcy rozprzedano stosownie do gatunku po 2 rs. do 2.40. Za siano płacono 20 do 35 kop., za siano 15 kop. za pud.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 8-ym października. — Spokojna tendencja utrzymywała się na targu praskim w dniu dzisiejszym, dowóz nie wielki, wynosił bowiem 13 wagonów ogółem, z tych: 5 żyta, 4 owsa, 3 gryki i 1 kaszy jaglanej. Żyto spokojnie, za wyborowe płacono po 53—54 kop., za średnie po 51 do 52 kop., za ordynaryjne po 48—50 kop. Owies również w spokojnem usposobieniu, za wyborowy osiągnęto 67—70 kop., za średni po 60 do 65 kop., za ordynaryjny po 56 do 59 kop. Gryka bez zmiany, mocno, za płacono 87—91 kop. stosownie do dobroci ziarna. Jęczmień mocno i wyżej, płacono za browarny po 53—68 kop., za pastewny po 47—52 kop. Kasza jaglana bez zmiany płacono po 35 do 90 kop. względnie do dobroci ziarna.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 9-go października r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
	wag.	1 wag.	6 wagonów
Żyta	2	—	96
Owsa	—	2	—
Maki żytniej	—	—	26
Maki pszennej	—	—	112
Kaszy jaglanej	2	—	5
Kaszy gryczanej	—	—	—
Ryżu	—	—	—
Pszenicy	—	1	14
Jęczmienia	—	1	50
Grochu	—	—	4
Gryki	1	—	7
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	2
Łoju	—	—	—
Makuchów	—	—	—
Maki kartofflanej	—	—	4
Kukurydzy	—	—	—
Soli	—	—	—
Rodzynków	—	—	—
Prosa	—	—	—
Tranu	—	—	—
Razem	5 wagonów	5 wag.	326 wagonów

Cukier. Odessa. 5-go października. — Rafinada Brodzkiego rs. 5.80, fabryki gniewań rs. 5.65, fabryki czarnominskiej rs. 5.65, mączka cukrowa rs. 4.65 za pud.

Odessa. 5-go października (rynek zbożowy). — Pszenica 58 kop., żyto 42 do 42½ kop., owies 42 do 49 kop., jęczmień 33 do 35½ kop., kukurydza 49 do 50 kop., usposobienie bezczynne i ospałe.

Cement. Sezon zbliża się ku końcowi, to też o większych tranzakcjach obecnie mowy niema. Zapotrzebowanie bieżące jest jeszcze dobre, ceny poruszają się rs. 3.80 do 6 za beczkę franco Sosnowice w sprzedaży hurtowej.

Nafta ciągle bez zmiany. Za towar loco placą 14 1/2 kop. w Carycynie i rs. 1.19 w Warszawie, na dostawę 21 kop. w Carycynie.

Gdańsk, dnia 6-go października. — Pszenica Z wczorajszej tendencji mocnej nic nie dało się zauważyć na rynku dzisiejszym, z powodu słabych depesz nadesłanych z rynków zagranicznych, ceny zaś kształtowały się raczej jeszcze słabiej, niż onegdaj. Płacono za ruską tranzyto łagodnie czerwona 777 gr. 88 m., czerwona 766 gram. 85 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik 87 mar. w zaofiarowaniu, 86 1/2 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 87 mar. w zaofiarowaniu, 86 1/2 m. w poszukiwaniu na listopad-grudzień 88 1/2 mar. płacono, 86 1/2 m. w poszukiwaniu na listopad-grudzień 88 1/2 mar. w poszukiwaniu na kwiecień-maj 96 1/2 m. w zaofiarowaniu, 96 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 98 m. w zaofiarowaniu, 97 1/2 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 89 mar. Wypowiedziano 100 tonn. Zyto niżej. Płacono za ruskie tranzyto 726 gr. 70 mar., obsadzone 744 gram. 68 mar., 711 gram. 66 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na październik dolno-polskie 70 płacono, na październik-listopad dolno-polskie 71 mar. w zaofiarowaniu, 70 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 72 mar. w zaofiarowaniu, 71 1/2 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 76 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 76 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 77 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 77 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 70 mar. tranzytowego 69 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano ruskim tranzyto 624 gram. 60 m., 650 gram. 63 mar., lepszy 632 gram. 68 mar., 671 gram. 78 mar., jasny 647 gram. 80 gram. za tonnę. Rzepak ruskim tranzyto letni 138 m., 141 m. za tonnę płacono. Rzepak ruskim tranzyto 80 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne grube 2.80 mar., średnie 2.55 m., 2.65 m., za 59 kilogr. płacono. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 52 m. w zaofiarowaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 32 m. w zaofiarowaniu, na październik 32 m. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocniejsza. Kurs w Gdańsku 220 m. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 9-go października r. b.

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C. = Temp. R.
D. 8-go g. 9 w.	757.3	88	W	11.8 = 9.4
D. 9-go g. 7 r.	757.3	84	W	10.2 = 8.1
g. 1 pp.	757.3	64	PdW	15.5 = 12.4
W ciągu d. 8-go	Temperatura najniższa C. 8.7 = R. 6.9			
b. m.	najwyższa C. 15.5 = R. 12.4			
	Wysokość wody spadłej mm. 0.0.			

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA.

Marjan Gawalewicz.

„Królowa Niebios”

(Legends o Matce Boskiej)

Wydanie wytworne na pięknym welinie.

Ozdobione 12 heliograturami oraz drzeworytami Piotra Stachewicza.

Zeszyty IV, VI (ostatni) opuściły prasę.

Cena obecnie rs. 6, z przesyłką rs. 6.50.

Księgarnia przyjmuje zamówienia na

Ozdobną okładkę

w cenie rs. 1.35, z przesyłką rs. 1.70

oraz

na egzemplarze w ozdobnej oprawie ze złoconiami rs. 8, z przesyłką rs. 8.60.

Wydanie zbytkowne (édition de luxe), ukaże się w ciągu miesiąca.

Cena rs. 10, z przesyłką rs. 11, w oprawie ozdobnej rs. 13, z przesyłką rs. 14.

Okładka oddzielnie rs. 2, z przesyłką rs. 2.50.—1226

W Zakopanem

jedyna willa z komfortem urządzona!

Mieszkanie z 4-ch lub 6-iu pokoi z komfortem umeblowane, z wszelkimi wygodami: wodociągiem, łazienką, dzwonekami elektrycznymi itp.

DO WYNAJĘCIA

rocznie lub sezonowo.

Wiadomość i szczegóły w kancelarii i redakcji „Kurjera warszawskiego”.

1169

Rajmund Stanisław Kamiński adwokat przysięgły, powrócił. Mieszka na ulicy No-wogrodzkiej № 27. 4560

Wynajem Ekwipaży

O. HINTZ,
Nowy-Swiat 19 wprost Smolnej.
Telefonu 110. 1227r



ZARZĄD
drogi żelaznej

WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

podaje do wiadomości, iż z dniem 1 (13) października r. b., wydawane będą zaliczki na zboże w magazynach składowych przy stacji Warszawa (Praga) położonych, na następujących warunkach przez jw. ministra finansów w dniu 15 (27) grudnia 1893 roku zatwierdzonych.

1) Zaliczki wydawane będą na zboże w ziarnie, kaszę wszelką i nasiona oleiste, przyczem tak na przyjęte na skład do magazynów, jako też na przyjęte przez te ostatnie do wysłania lub też reekspe-dycji do wszystkich stacji dróg rządowych i do tych stacji dróg prywatnych, które przyjęły na siebie obowiązek ściągania wydanych przez obce drogi zaliczek.

2) Najwyższy rozmiar zaliczki wynosić może 80% wartości zboża na czas 6-iu tygodni i 60% na czas od 6-iu tygodni do 6-iu miesięcy.

3) Wartość zboża określać się będzie w następujący sposób:

a) dla zboża przyjętego do magazynów na skład — przeciętne ceny na rynku warszawskim za potrąceniem opłaty przewozowej, jeśli ta obciąża dany transport — i

b) dla zboża przyjętego do wysłania lub też reekspe-dycji — ceny na stacji przeznaczenia danego trans-portu za potrąceniem przypadających drogom żela-znym należności.

4) Od wydanych zaliczek pobierane będą następujące opłaty:

a) odsetki w rozmiarze 5% za rzeczywistą ilość dni użytkowania otrzymanej zaliczki z rachunku rocznego,

b) opłata na utworzenie funduszu rezerwowego w rozmiarze 2%, również za rzeczywistą ilość dni użytkowania zaliczki z rachunku rocznego, lecz nie więcej nad 1/3% sumy zaliczkowej.

c) opłata na pokrycie wydatków spowodowanych prowadzeniem operacji zaliczkowych w rozmiarze 1/3% sumy zaliczkowej.

Bliższych informacji co do rzeczonych zaliczek udziela wydział handlowy zarządu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej w Warszawie (ul. Hortensja № 4), lub też zarządzający magazynami składowymi na Pradze. 1214

— Dr **Cz. BITNER** powrócił. Akuszerka i choroby kobiece. Hoża 28. 4571

Poliklinika chirurgiczno-ortopedyczna
D-ra Reichsteina

przy **DOMU ZDROWIA**
Próżna 3. Przyjęcia od 12—1.

Dr Juljan Wołyński

przeprowadził się na ul. Podwale № 11, przyjmuje do 10-ej zrana i od 5—7 w. 4592

A. SUSKA,

właścicielka magazynu mód, powróciła z Paryża. Wierzbowa № 6. 4602

Dentysta Z. Zaleski

przeprowadził się na Królewską 5.—4627

— Dr **J. Eliasberg** po dłuższej praktyce na klinikach wiedeńskich, leczy specjalnie choroby **skórne i weneryczne.** Przyjmuje od 8—10 r. i 4—6 po poł. **Graniczna 16.** 4638

— Adwokat przysięgły **Juljan Hryniewiecki** przeniósł kancelarję na Marszałkowską 94 (nowy), gdzie apteka pod firmą „M. Barcz”. 4635

— Dr **W. Miklaszewski** powrócił. Chmiel-na 23, od 4—6-ej. 4639

Dr SKŁODOWSKI

wyjechał na dwa tygodnie. 4634

DR. GRODZKI leczy choroby sekretne oraz nie-moc wskutek tychże. Śliska 7. 4633

Dr Majkowski

powrócił z Buska. Ordynacka 7. Specjalność choro-by skórne i weneryczne. 4641

Juljan Michaux

profesor fechtunku wojskowej szkoły gimnastyczno-fechtunkowej, **lekcje dla osób prywatnych** od 12—6-ej wieczorem. Senatorska № 15. 4637

— **Kazimierz Nowakowski,** adwokat przysięgły, powrócił z zagranicy. Długa 18. 1230

FERDYNAND SZULC

właściciel zakładu hydraulicznego wyjechał za gra-nicę w celu zwiedzenia najnowszych urządzeń hy-draulicznych. 4646

Właściciel fabryki i składów bielizny

pod firmą „**JÓZEF I S-ka**”

powrócił z zagranicy i zaopatrzył się w najnowsze artykuły. 4603

Zarząd

Towarzystwa Akcyjnego
fabryki cukru i rafinerji

„**LEONÓW**”

stosownie do §§ 41 i 43 ustawy, podaje niniejszem do wiadomości, że zwyczajne **ogólne zebranie akcjonariuszów** Towarzystwa odbędzie się w Warszawie, w biurze zarządu Towarzystwa przy ulicy Mazowieckiej nr 12, w dniu 31 października (12 listopada 1894 roku o godz. 1-ej z południa.

Przedmiotem obrad będzie:

1) Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania i bi-lansu za rok fabryczny 1893/4.

2) Zatwierdzenie etatu wydatków i planu działań na rok 1894/5.

3) Wybór członków zarządu i zastępców w miej-sce wychodzących.

4) Wybór członków komisji rewizyjnej na rok 1894/5.

5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie kontraktów przez zarząd Towarzystwa zawartych.

Pp. akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w ze-braniu ogólnem, złożyć winni swoje akeje w biurze zarządu Towarzystwa najpóźniej w dniu 23 paździer-nika (5 listopada) r. b. 1233r

WYDZIAŁ ZALICZEŃ

Na Zastawy Kosztowności
w Banku Dyskontowym Warszawskim,

podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności, zastawione w banku a we właściwym czasie nie wykupione i nie prolongowane, rozpocznie się w d. 24 październi-ka (5 listopada) r. b., o godz. 11 i pół przed poł. Postąpiony szacunek zaraz po przybiciu na ręce kieru-jącego licytacją w całości uiszczony być winien. 4612

„DALESZYŃSKA”

w swej pracowni wykonywa: suknie i okrycia, **wy-doskonała kobiety w kroju i na zarzą-dzające zakładami krawieckimi.**

„CASIMIRE”

(dawniej Hofert, Miodowa 2).

Osobny dział: gotowe kapelusze i wszelkie obsta-lunki w zakres strojów wchodzące oraz pokrycia pa-rasoli i parasolek. 4640

Marszałkowska Nr 129.

Od lecznicy 1—Niecała 1.

Dr **Konrad Dobrski** powrócił. 4645

1232 **Lawn Tennis**, przy alejach Ujazdowskich, abonament lub na godziny. Poza obecna najbardziej sprzyjająca. Wiadomość Mazowiecka 5—1.

NOWOOTWORZONY

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH

pod firmą

„La France élégante“

przy ulicy **Miodowej pod № 5** na I-em piętrze, 1234 poleca w wielkim wyborze modele zagraniczne i kopje tychże od najskromniejszych do najwkwintniejszych, po cenach bardzo przystępnych.

Wiedeński Magazyn Mód

S. **Modrzejewska—Trębacka 2.**

poleca po powrocie z zagranicy na sezon jesienny i zimowy:

Kapelusze modelowe oraz kopje tychże.

Wielki wybór kapeluszy dziecięcych, żabotów, cepeczków i woalek po cenach umiarkowanych.

Kapelusze do ubierania i odświeżania przyjmuje także. 4527

D-ta Jan Kanty Drac

przyjmuje od 10—2 i od 4—6. Marjensztadt 21.4369

GABINET DENTYSTYCZNY

Zofji Gutzman

przeniesiony Nowy-Świat 9. 4558

Pożywne, a nienarkotyczne.

Jedyny zdrowy i pożywny napój, bez żadnych składowych części narkotycznych, można otrzymać z naparzenia **Łupinek Kakaowych**. Szczególnie osobom słabym na piersi w podeszłym wieku, rekonwalescentom, karmiącym matkom i dzieciom, łupinki z kakao są przez pp. lekarzy zalecane na śniadania i wieczery, zamiast kawy lub herbaty.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż **Łupinek Kakaowych** (z opisem przyrządzenia) w głównym składzie fabryki czekolady, pierników i świec woskowych **Jana Wróblewskiego w Warszawie**, przy ulicy **Kapitulnej nr 8. Telefonu 406**

i w **Filjach: Nowy-Świat № 33 przy Chmielej i Marszałkowska № 153 róg Królewskiej.** 4185

Dr **Jakób Halpern**, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby **skórne i weneryczne**. Do 10 r. i od 3—5 po poł. Nowy-Świat 36. 4015

Lekcyj Tańców

udzielam po pensjach, domach prywatnych, jakoteż we własnym mieszkaniu, **Królewska № 29.**

4642 **K. Minakowski**, art. bal. T. R. W.

Marjan Kurman

adwokat przysięgły, przeprowadził się Krakowskie-Przedmieście № 87. 4453

KONIE

do pary i pojedynki młode i rosłe do sprzedania. **Marszałkowska 104.** 4554

Od Lecznicy 1 Niecała 1.

Dr **Leon Rzeźniowski** powrócił i rozpoczął przyjęcia w lecznicy. 4572

ZAKŁAD WYCHOWAWCZY dla dzieci umysłowo słabych

MARJI RASSOW

w **Hermisdorfe przy Berlinie.**

Miejscowość lesista. Życie rodzinne. Nauka, roboty ręczne, śpiew, gimnastyka. Opieka lekarska. Trokliwość rodzicielska.

Informacje: w Berlinie u profesora Mendel (Schiffsbauerdamm 20), w Warszawie u dra **Juljana Goldsobel (Gęsia 16).** 4550

Dr. Med. E. Bregman,

ordynator kliniki terapeutycznej powrócił.

Królewska 39. 4596

Nakładem **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika, wyszły następujące książki:

Bolesna męka Pana naszego Jezusa Chrystusa, po długim rozmyśleniu **Anny Katarzyny Emmerich**, zakonniczki Augustjańskiej klasztoru Agnetenberg w Dülmen, zmarłej 1824 r., poprzedzone jej żywotem, z dodaniem wiadomości o Longinie i Setniku. Przekład z francuskiego P. M. M. C. W. Wydanie nowe powiększone. Cena kop. 75.

Jedynie to pełne wydanie w języku polskim.

Pociecha dla strapionych czyli o zgodzaniu się z wola Bożą przez **św. Alfonsa Liguorego**, Biskupa i Doktora Kościoła. Tłumaczenie **O. Prokopa**, kapucyna. Wydanie piąte. Cena kop. 20.

Książka do nabożeństwa dla młodzieży, wydana staraniem **ks. St. Niewiarowskiego**, b. prefekta szkoły realnej warsz., obecnie proboszcza p. Narodzenia N. Marji P. na Lesznie. Wydanie trzecie. Cena bez oprawy na zwyczajnym papierze k. 50, na papierze welinowym kop. 60, w oprawie płócienną na papierze zwyczajnym, brzegi marmurkowe k. 95, na papierze welinowym, brzegi złożone rs. 1 k. 20, oprawna w skórę z wyciskami rs. 1 k. 90 bez wycisków rs. 1 k. 80.

Katechizm rzymsko-katolicki mniejszy, napisał **ks. Piotr Stojakowski**, b. nauczyciel przy szkole realnej w Warszawie. Wydany staraniem **ks. Stanisława Niewiarowskiego**. Wydanie czwarte. Cena kop. 20, w oprawie karton. kop. 30. 1306r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Października r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczetowane deklaracje na wywózkę nawozu, śmieci, błota i wszelkich nieczystości z taraku wołowego na Pradze, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1895 r., od płacy rs. 15 rocznie, na rzecz kassy miejskiej.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsiębiorstwo, złożą w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-iej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone wadium w ilości rs. 50, które nie utrzymujemy się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, w najwazniejszych dniach, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1854r

! Na Skrzypce!

z towarzyszeniem fortepianu,

NOWE NUTY

w łatwym układzie.

Call. Dziewczę z buzią jak malina, cena 30 kop.

Münchheimer. Flisaki, cena 40 kop.

Paderewski. Melodie, cena 40 kop.

u C. SENNEWALDA,

Miodowa № 6

i w innych składach nut. 1383r

Do sprzedania



duży Dog,

półtoraroczny.

Jerozolimska 34, u stróża. 1754

INTERES

istniejący lat 20,

dobrze procentujący, bez ryzyka, jest do nabycia lub w administrację. Wiadomość w kantorze W. Kronenberga, Królewska Nr 18, od 10 do 12. 1727



Poleca wielki wybór biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej najnowszych fasonów. Pierścionki złote 50-iej próby od rs. 1 k. 50. Obrączki złote od rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstarunki i reparacje i wykonywa takowe z całą sumiennością i akuracnością. Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerskich. Nowy-Świat № 49 w Warszawie. 1630 **W. Moczydłowski.**

BIELIZNĘ MEŻKĄ TRWAŁĄ

własnego wyrobu

oraz **Kapelusze, Krawaty, Parasole, Rękawiczki**poleca **KUBALSKI,**

SENATORSKA 12.

1370r

Wyszła z druku **Nowość!**

„Grajek wiejski“ śpiew.

Słowa **Or Ofa**, muzyka **J. Kossobudzkiego.**

Cena 30 kop.

Skład główny w księgarni i składzie nut **Konstantego Treptego,**ulica **Marszałkowska № 149** oraz do nabycia we wszystkich księgarniach. 1752

APTEKA

do sprzedania na dogodnych warunkach z powodu interesów rodzinnych w miasteczku **Orla**, gub. **Grodzińska**, pow. **Bielski**. Bliższa wiadomość u **W-go Hipolita Okólskiego**, ulica **Elektoralna № 1**, w handlu win **A. Roessler et Comp.** 1747

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy **Elektoralnej № 7,**

naprzeciw Banku,

nadszedzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich i krajowych:****Cegły i Gliny ogniotrwałej,****Węgla kowalskich angielskich,****Tektury smołowcowej,****Stali Resorowej Angielskiej.**

1687 Rybołówstwo „Marja“

zawiadamia, że począwszy od 1-go Października do 1-go Listopada, sprzedawać będzie zarybek karpi rocznych i dwuletnich, odmiany królewskiej i krakowskiej.—Adres: d. Kobieli p. Tuszcz.

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

(katolik) uzdolniony, pedagog do dwójga dzieci na wieś niedaleko Warszawy.

Wymaga się oprócz dokładnego posiadania wszystkich przedmiotów, potrzebnych do gimnazjum warszawskiego, bardzo dobrego akcentu w języku **russkim**, jako też pewnych referencyj osób znanych.

Proszę pisać pod adresem: **Bielice, p. Sochaczew. X. P. W.** 1719

Syndyk tymczasowy

masy upadłości

Lejbusia Rubinsztejna.

Na zasadzie art. 502 kod. hand. wyzwa wszystkich wierzycieli rzeczony masy upadłości, ażeby w ciągu dni 40-tu stawili się osobiście lub przez pełnomocników przed niżej podpisanym syndykiem upadłości i oświadczyli, z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby mu oddali tytuły swych wierzycielności lub złożyli je w kancelarji II wydziału **Warszawskiego Sądu Handlowego.**

Warszawa, dnia 26 Września (8 Października) 1894 r. 1751

K. Stankiewicz,

Adw. przys., ul. **Elektoralna № 49.**

OPONY

nieprzemakalne (piandeki)

wyrabia i poleca 1340

F. Biernath,

Warszawa, **Senatoeska 32.**

NAGRODY Rs. 200.

W niedzielę, d. 7/X 94 r., w powrocie z **Marszałkowskiej na Świętokrzyską** zgubiono portfel, w którym było rs. 200 gotówką i 5 weksli: 2 po rs. 100, wystawione przez **Juljana Piotrowskiego** na zlecenie **J. Krajewskiego**, 1 na rs. 150, podpisany przez **Józefa Stępkowskiego**, 1 na rs. 70, podpisany przez **Jeremjasza Szware**, 1 na rs. 50, podpisany przez **Wacława Suchońskiego**, 3 rachunki pocztowe: 1) na imię **Koronarskiego**, 2) na **Zabłockiego**, 3) na **Korycki**, oraz rachunków na blankietach firmowych **Jana Krajewskiego**, **Świętokrzyska Nr. 17**, na rs. 231 i inne różne pokwitowania. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot ich **Świętokrzyska Nr. 17**, magazyn ubiorów męskich. 1750

TRUMNY METALOWE

Stemplowane własnej fabryki,
po fabrycznych cenach.

Z powodu nagromadzenia się znacznego zapasu towaru urzędową
została

WYPRZEDAŻ

Wyrobów Platerowanych w Magazynie fabrycznym
T. GROSZKOWSKIEGO i S-ka,

ulica Senatorska № 32, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 1657

Warszawski Magazyn Ubiorów Męzkich

ulica Nowo-Senatorska Nr 4. (Uwaga 4).

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że
już przygotowałem wielki wybór **jesiennych i zimowych**,
gotowych ubiorów męzkich, oraz materiały z tutejszych i zagranicznych fabryk. Sprzedaję je po
nader niskich cenach, mianowicie:



- Jesienne palta od rs. 15 do rs. 35.
- Zimowe " od rs. 18 do rs. 55.
- Marynarkowe garnit. .. od rs. 15 do rs. 30.
- Zakietowe ubrania od rs. 22 do rs. 35.
- Surdutowe " od rs. 25 do rs. 35.
- Burki sławuckie od rs. 24 do rs. 30.
- Plaszcze z kołnierzami bobrowymi.
- Huzarki, Lisiurki, Szlafroki i t. d.

Obstalunki wykonywam w 24 godzin.

Krój zagraniczny.

1609

Z szacunkiem

J. Glassmann.

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA

Dobroczytności Publicznej,

Podaje do wiadomości, że w dniu 11 (23) Października 1894 r., o godzinie 12-jej w połu-
dniu, przed tą Radą, odbędzie się licytacja publiczna, na oddanie w antrepryzę dla zakła-
dów dobroczynnych m. Warszawy węgla kamiennego na rok 1895 około 275,500 pudów
i drzewa sosnowego około 230 sążni kubicznych 8 arszynowych, od ceny 13—15 kop. za
pud węgla i rs. 20 za sążeń drzewa.

Zyczący sobie przyjąć udział w licytacji, winni w terminie oznaczonym złożyć w Ra-
dzie Miejskiej deklarację w ruskim języku, na zwyczajnym papierze napisaną, bez popra-
wek i podskrobań, oddzielnie na każdą z dostaw, z wyszczególnieniem literami i liczbą ceny
po jakiej licytant obowiązuje się wziąć dostawę tych przedmiotów.—Do deklaracji dołączone
być mają wadia: na węgiel rs. 3,616 kop. 25, a na drzewo rs. 460.

Warunki licytacyjne i wzór deklaracji, mogą być przeglądane w biurze Rady Miej-
skiej Warszawskiej Dobroczytności publicznej codziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radaa Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

1844r

Potrzebny jest

Subjekt handlowy,

obznajmiony z towarem bławatnym, do fabryki wyrobów wełnianych
w Moskwie, wymagana jest gruntowna znajomość języka ruskiego.
Bliższych informacji udziela magazyn Edmunda Makowskiego. 1376r

W dobrach Knyszyn, w powiecie Białostockim, gubernji Grodzieńskiej, wystawia
się na sprzedaż trzecią porębę w uroczysku

„Pod Kulikówką“

lasu około 111 dziesięcin.
Odległość od rzeki spławnej Narwi wiorst 8, a od stacji kolei żelaznej Brzesko-Gra-
jewskiej w Knyszynie wiorst 5.
O warunkach sprzedaży dowiedzieć się
można w kancelarji Adwokata przysięgłego
W-go **Lucjana Wrotnowskiego**, w
Warszawie przy ulicy Hrabiego Berga № 6,
lub w Zarządzie Głównym Dóbr i Interesów
Ordyuata Adama hr. Krasińskiego, Krakow-
skie-Przedmieście № 410/5. 1743

Nowo otworzony

Skład węgla i drzewa opałowego pod firmą „OPAL“

przy ul. Jerozolimskiej 72 i Widok 11,
poleca węgiel z najczelniejszych ko-
palń po cenie możliwie niskiej.
Sążeń drzewa od rs. 14 do 16,
korzec drzewnych węgla funtów 52
kop. 80. „Opal”. 1753

MAGAZYN ŻAŁOBNY
posiadający w wielkim wyborze wień-
ce metalowe od rs. 1, wielki wybór
sukien pośmiertnych dla dzieci i do-
rosłych, suknie żałobne od rs. 12,
kapelusze z welonami od rs. 4, wiel-
ki wybór krepy i wszelkich efektów
pogrzebowych. — Trumny wysyłam
na zaliczenie.

Stanisław POZNIAK,

Nowy-Świat № 48,
Fabryka, Nowy-Świat № 32. 1

SKŁAD WIN

Delikatesów i Towarów Kolonialnych

K. GRABICKIEGO,

Plac Ś-go Aleksandra, Mokotowska Nr 59.

Posiada w doborowych gatunkach:

Wina Węgierskie począwszy od rs. 1 do 5 za butelkę.
Xeres, Madera, Marsalla i Koniaki kuracyjne.

Biorącym 5 but. odstępkuje rabat. 1696

10,000 but. wina odstałego
do sprzedania.

Za czystość win firma poręcza.

WSPÓŁKA ŻEGLUGI PAROWEJ

na rz. Wisle,

zawiadamia niniejszem, że począwszy od Piątku d. 12 b. m., statki passa-
żerskie kursować będą na nowo między Nowo-Aleksandrją (Puławami) a
Sandomierzem.

Statki wychodzić będą z Nowo-Aleksandrji w Poniedziałki, Środy
i Piątki, o godzinie 5 i pół zrana, — z Sandomierza w Niedziele, Wtorki
i Czwartki, o godzinie 7-jej zrana.

Od dnia 10-go b. m., to jest od Środy, statki passażerskie wychodzić
będą z Warszawy do Kozienic tylko 3 razy tygodniowo, a mianowicie:
z Warszawy w Poniedziałki, Środy i Piątki, o godzinie 5-jej zrana; z Ko-
zienic w Niedziele, Wtorki i Czwartki, o godzinie 7-jej zrana. 1381r

Administrator

Maurycy Fajans.

Koks kowalski

marki
Oberschlesische Kokswerke
& Chemische Fabriken
Action-Gesellschaft,

Koks giserski

marki
Vereinigte Glückhif-
Friedenshoffnungs-Grube,

poleca Jeneralny zastępca

H. S O M Y A.

Dom handlowy i biuro techniczne w Warszawie, Bracka 25. 1293r

KALOSZE GUMOWE PROWODNIKA

niezrównanej trwałości i w najnowszych fasonach. 1826r

Poleca Szanownej Publiczności

JULJAN MEISEL

Jeneralny Reprezentant,

Najwyżej zatwierdzonego ruskoo-francuzkiego Towarzystwa
akcyjnego „Prowodnik.”

Warszawa } Skład główny, Senatorska 22. } Telef. 794.
 } Filja Nalewki Nr 8. }

Ważne dla osób chcących zapewnić sobie byt samostny.

Gruntowna nauka kroju sukien damskich, kurs I-szy, która już zapewnia byt Rs. 10.

Najpierwsze i największe specjalne Szkoły kroju, sycia sukien i t. p. konfekcji damskich

A. GALECKIEJ z córką PELAGJĄ,

Podwale Nr 10 i Marszałkowska Nr 123.

W szkołach tych wykładaną jest nauka kroja **Metodą A. Galeckiej** na sposób francuski, posilkując się tylko jednym centymetrem, za co też w konkursie kroju w Warszawie, jedynie tylko **Aniela Galecka z córką Pelagją**, zostały zaszczycone wyższym uznaniem, to jest medalami za krój metodą **A. Galeckiej**, za dobre i gustowe wykonanie sukien i okryć przez uczennice z ich szkół, bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych i t. p. zbytek drobniagowych obliczeń, które tylko naukę kroju wikłają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią.—Ze szkół A. Galeckiej wyszło już 10,000 uczennic, między nimi kilku mężczyzn, mają **być zapewniony**, prowadzą magazyny, pracownie, szkoły kroju i t. p. w Warszawie i Cesarstwie, także są poszukiwane jako zdolne **krojczynie—modystki**. Zakłady nasze przyjmują uczennice z mieszkaniem nie drogo.—**Przyjmują się roboty, fason sukni od rs. 12, modele z bibułki od 30 kop.—Metoda** kroju i sycia sukien damskich **A. Galeckiej na sposób francuski**, z której można się nauczyć **bez nauczyciela**, wydanie nowe rs. 1 kop. 50.— Nauka brania miar kop. 30.—Notatnik dla pracowni kop. 15, do nabycia w szkołach naszych i księgarniach w Warszawie, Cesarstwie i po zagranicami. 1721

Nauka i wychowanie.

A.) Zakład specjalny Natalji Tisserant, wykwalifikowanej mistrzyni przez urząd starszych zgrupowania krawieckiego w Warszawie, Wspólna 24. Wykład praktyczny, oryginalną metodą Worth'a i pierwszorzędných szkół paryskich, z zastosowaniem do estetyki mody. Po ukończeniu nauki kroju i sycia, i po złożonym egzaminie, uczennice otrzymują patenty cechowe, z urzędu zgrupowania starszych. Pensjonat przy szkole, oraz pracownia sukien i okryć egzystująca od 1880 r. 38031

A.) Dla starszych pań lekce ręcznych robotek, u nauczycielki wyższych zakładów naukowych. Włodzimierska 1, m. 26. 38383

Angielka daje lekce 3 tygodniowo 5 rs. Amiesieczne. Nowosenatorska 2—12, oficyjna, przyjmuje o 6. 38427

Adres: pierwszorzędnego biura nauczycielkiego Zaleski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

Była uczennica konserwatorium najsumieńniej i tanio udziela lekcyj fortepianu, oraz wykwiłntnej konwersacji francuskiej. Wiejska 3, m. 18, od 2—4 i wieczorem. 37376

B.) Do wspólnej nauki buchalterji, w domu prywatnym poszukuje towarzyski. Oferty przyjmuje Kurjer „Nauka”. 38408

Buchalterji upoważniony przez Okręg Naukowy nauczyciel, specjalista Chwał, autor „Buchalterji Podwójnej”. Bielańska 16. 38412

Buchalterji wyucza S. K. Fogelman nauczyciel upoważniony przez Okręg Naukowy. Kielcach (ulica Bazary). 38521

Demi-place lub lekce, poszukuje nauczycielka. Wilcza 16, m. 9, od 11—1-ej. 38385

Francuzka dyplomowana wykształcona poszukuje lekce między 10—12. Oferty przyjmuje Kurjer „Hortensja”. 38354

Francuzka dyplomowana poszukuje lekce, Śliska 6, m. 13. 38431

Izraelitka, władająca francuszczyzną, niemiecczczyzną, potrzebna na wyjazd. Mazowiecka 11. Biuro nauczycielskie Marka. 38413

L. Tisserant nauczyciel muzyki udziela gry fortepianowej oraz harmonji i historii muzyki. Zórawia 10. 33818

Lekcyj francuskiego, rosyjskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszkania 22, lewa oficyna, druga sien. 37852

Lekce przystępne, fortepianu, skrzypiec, harmonji, systemem konserwatorium. Nowy-Swiat 16—63, Uzdowski. 84657

Fortepianista uczeń prof. Michałowskiego, udziela lekce muzyki. Oferty Marszałkowska 91, m. 78. 38179

Nauczycielka z wyższym patentem i wyższą muzyką poszukuje lekce na pensjach lub w domach prywatnych. Nowy-Swiat 4, m. 22. 35650

Nauczycielka z patentem konserwatorium muzycznego, udziela lekce muzyki w domu i na mieście. Wiadomość: Wspólna 42, n. 11. 37390

Nauczycielka z wyższym patentem, z gruntowną znajomością języków, poszukuje lekce za obiady lub pieniądze. Błaska 11—13. 37905

Nauczycielka muzyki, z patentem, udziela lekce y siebie i na mieście. Mokotowska 68, lewa oficyna, 2 piętro. 37975

Niemka wykształcona potrzebna do konwersacji z dorosłym, 4—6 godzin tygodniowo. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wisla”. 38347

Niemka patentowana, z korespondencją handlową na godziny wolne. Chmielna 28, m. od 2-ej do 3-ej. 37701

Na cytrze udzielam lekce metodą ułatwioną. Bolesław Kowalski, zastac można od 4—6. Włodzimierska 21. 38336

Nauczycielka posiadająca świadectwo konserwatorium, udziela lekce gry fortepianowej. Krucza 6, m. 7. 38258

Nauczycielka wychowana w Paryżu, doświadczona, ze znajomością gruntowną języka francuskiego, muzyki, poszukuje lekce y albo miejsca stałego. Oferty: Mazowiecka 4, m. 18, od 11—1-ej. 38517

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca języki (specjalnie francuski) i przedmioty, poszukuje lekce y, tamże może być pomieszczuciem dla paucienki z muzyką. Sosnowa 1, m. 2. 38390

Nauczycielka z wyższym gimnazjalnym patentem z dobrą konwersacją francuską, niemieckim, poszukuje lekce y, specjalność arytmetyka i początkowe nauczanie poglądową metodą. Hoża 50, m. 10. 38260

Nauczycielka doświadczona korepetytorka, przysposabia do gimnazjum. Udziela lekce y na mieście i u siebie. Nowogrodzka 9, mieszkania 24. 38026

Nauczycielka z wyższym patentem, kilkuletnią praktyką udziela lekce y starszym paucienkom oraz przygotowuje do zakładów naukowych. Wspólna 33, m. 15, od 2—4-ej. 37750

Osoba posiadająca francuzki z dobrą konwersacją, niemiecki, rosyjski wykładowo oraz przedmioty klasyczne, udziela lekce y na godziny. wiadomość: biuro Nauczycielskie Zaleski. Mazowiecka 16. 38442

Potrzebna nauczycielka na wyjazd z muzyką i francuzkim. Erywańska 18, m. 4. 38353

Paryżanka udziela lekce y i konwersacji. Marszałkowska 148, m. 4. 38436

Poszukuje się towarzyski do nauki buchalterji na wspólny koszt. Widok 9, mieszkania 15. 38438

Pierwszorządne biuro nauczycielskie Eugeni Henneł, Senatorska 11. Młody francuz wykształcony poszukuje lekce y literatury, deklamacyi, korespondencyi handlowej, języka niemieckiego. 38534

Potrzebna bona niemka, znająca sycie, do starszych dziewczynek. Ceglana 5, mieszkania 6. 38519

Ruska z dyplomem wyższym, konwersacją francuską, poszukuje lekce y. Oferty Leszno 33—7. 38168

Uczennica konserwatorium, średniego kursu poszukuje lekce y muzyki, za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Braeka 11, mieszkania 13. 37906

Uczennica Szlocera nauczycielka muzyki z patentem konserwatorium udziela lekce y i na swoim fortepianie. Chmielna 37, m. 26, wiadomość: od godziny 12 do 2. 27958

Udzielam lekce y, korepetycyj (języki obce, początki muzyki), po przystępnej cenie. Ul. Świętokrzyska 18, m. 1. 37772

Zakład froebłowski Nowy-Swiat 44. Zajęcia rozpoczęte. 36744

Zakład froebłowski Ludwiki Joholkowskiej Wspólna 40, przyjmuje dzieci i wychowawczynię. 37736

Zakład froebłowski Jadwigi Chrząszczewskiej Nowy-Swiat 21. Zapis dzieci, nauczycielek całodziennie. 37700

Doniesienia osobiste.

Brunetka inteligentna, młoda, przyjemnej powierzchowności, mówią że bardzo przystojna, fachowa, lecz bez posagu, z powodu braku znajomości poszukuje drogą anonsu w celach matrymonjalnych człowieka młodego, do lat 28, przystojnego, pracowitego i z pewnym utrzymaniem. Traktujący rzecz na serio zechcą nadsyłać oferty poste-restante Warszawa dla „Fachowej”, za okazaniem kwitu.— O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 38112

Czy znajęc człowieka zanego, wykształconego, od 45—55 lat, ze skromnym stałem utrzymaniem, któremu pragnęłabym jako uczciwa, przywiązana żona, uczynić jaśniejszym życie, dzieląc pracę i wszelkie troski. Jestem wdowa, lat 42, wykształcona, oszczędną, pracowitą, dom zagospodarowaną, talent procentujący. Oferty spieszne Warszawa poste-rest. dla „Szczęścia wspólnego”, odebrać za okazaniem kwitu ogłoszenia. 38117

Warszawskie Akcyjne TOWARZYSTWO POZYCZKOWE,
LICYTACJA

zawiadania, że w dniu **24 Października (5 Listopada n. s.)** 1894 r. i dni następnych, od godziny 10-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jako też i w Filji I Leszno Nr 2, oraz w Filji II Krakowskie-Przedmieście Nr 70.— Ostatni dzień prolongaty 22 Października **(3 Listopada)** 1894 r. Wykaz numerów zastawów podlegających licytacji w Gazecie Policyjnej. 1737

„Dziecko nieszczęścia” ma list od Nauczycielki. 38379

„Jastrzębczyk” ma list na pocztie od Matyldy. 38424

List dla Sumowskiego na pocztie. 38344

List dla Budowniczego na pocztie. 38343

List sub R. S. na pocztie od Zofji B. 48474

Opiekun okaziciel rubla № 353541 ma list na pocztie. 38454

Panna lat 34, niemka, ewangeliczka, inteligentna, z niewielkim posagiem, samotna, pragnęłaby wyjść za mąż za człowieka uczciwego, z odpowiednim stanowiskiem, któremu byłaby wierną żoną i towarzyszką życia. Może być wdowiec. Oferty poste-restante Warszawa Okazicielka rubla 313023. 38122

Proszę przyjąć spóźniony list dla „Stefana Z.” na pocztie Główno. 38533

Urzędnik z kilkoma tysiącami gotówki. Uślachcie, syn zamożnego obywatela ziemskiego, lat 27, przystojny, wykształcony, energiczny, obrotny, pragnie zaślubić możliwie prędko, bez wszelkich uprzednich zachodów i swatai, kobietę charakteru otwartego, przystojną, szykowną, nie głupią. Posagu nie żądam. Oferty wyczerpujące proszę adresować: poste-restante Warszawa „Sumowski”, okazicielowi kwitu. 36900

Walerja K. ma list na pocztie. 38376

„Złota rybka” list wysłała Strzemieszyce dla „Wdowczyka.” 38444

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A.) Francuzka wykształcona poszukuje miejsca. Nowa-Praga, Środkowa 9. 37856

Bona niemka z krawiecczczyzną poszukuje miejsca w zamożnym domu. Ulica Wielka 33, m. 22. 38436

Bony polki i cudzoziemki poleca Biuro Komisowe, Senatorska 28. 38501

Dwie francuzki poszukują kilku godzin zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „Paryż.” 38470

Francuzka z syciem, dobre świadectwa, poszukuje miejsca, Berga 6—14. 38480

Francuzka poszukuje demi-place bez mieszkania. Oferty przyjmuje Kurjer „Demi-place.” 38511

Francuzka wykształcona z dyplomem poszukuje demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Be Ka. 38214

Gospodynie wiejskie, zdolne i pracowite, Gostwne z kuchnią, prasowaniem i gospodarstwem kobiecem, umieszca Kantor Komisowy, Nieceala 9. 37522

Inteligentna niemka poszukuje demi-place lub na godziny. — Oferty przyjmuje Kurjer „A. Z. 100.” 38352

Kucharka dobrze znająca się na kuchni poszukuje miejsca. Rybaki 4, stróż wskaze. 38364

Krojczyni z kilkoletnią praktyką pierwszorzędnych magazynów w Petersburgu poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer dla L. G. 38371

Korespondent niemiecki, francuski, angielski, szuka posady. Oferty przyjmuje Kurjer „Ajent.” 38361

Kasjerka z kaucją i poważną rekomendacją poszukuje zajęcia w poważnej instytucji.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Rekomendacja.” 38443

Lokaj niemłody, piśmienny, przychylny dla domu, świadectwa ma dobre, służbę zna doskonale, poszukuje obowiązku do pojedynczej osoby lub do p. doktora, albo do niedużej rodziny. Włodzimierska 14. — Wiadomość u szwajcara. 1714r

Niemka wykształcona poszukuje demi-place. Adres: Zienna 7, 1-sze piętro. 38380

Młoda, inteligentna panna poszukuje posady kasjerki lub korespondentki. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Korespondentka.” 38483

Młody kupiec, specjalista w branżach: perfumerja, galanterja, papeterja, nadaje się do każdego interesu, poszukuje posady ekspedjenta, magazyniera, wojażera w solidnej firmie. Praktyka wieloletnia, referencje dobre.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Mercury.” 38525

Młoda inteligentna osoba z muzyką poszukuje miejsca do towarzystwa, opieki nad dziećmi, zarządu domem. Oferty A. B. biuro ogłoszeń Piotrowskiego, Senatorska 26. 38277

Młoda, wykształcona niemka (z angielskim) ma parę godzin wolnych. Sienna 18, mieszkania 21. 38080

Niemka inteligentna, wykształcona, szuka demii-place lub zajęcia na godzinę. Chmielna 28, m. 5. 38114

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Zgoda 3—1. 38367

Osoba znająca krawiecczczyzną może się zastąpić gospodarstwem, poszukuje miejsca. Ul. Chmielna 10, m. 18, od 10 do 2. 38223

Osoba muzyczna z niemieckim, ma godziny wolne. Długa 19, m. 17. 38273

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domem, może być lektorką, towarzyską, opiekować się chorą osobą, ma dobre rekomendacje. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Opiekunka.” 38348

Osoba inteligentna, w średnim wieku, poszukuje miejsca do towarzystwa, wyęczania w gospodarstwie, umie rozmaite robotki kobiece, zna się na kuchni. — Oferty przyjmuje Kurjer „Robotki.” 38422

Osoba wykształcona, z Poznańskiego, posiadająca gruntownie język niemiecki, ma kilka godzin wolnych. Mazowiecka 11, mieszkania 11. 38445

Osoba szyjąca bieliznę poszukuje pracy w domach prywatnych. Sienna 33, m. 10, od 10—2-ej. 38520

Ogrodnik uzdolniony poszukuje miejsca.— Wiadomość: Marszałkowska 95, u Wentzla. 37794

Osoba młoda, inteligentna, ze znajomością czterech języków oraz buchalterji podwójnej, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny lub całodziennie. Ładnie i wprawnie pisze. Poważne referencje. Aleje Jerolimskie 70, m. 14, w poniedziałki, środy, piątki, od 5—7. 38078

Poszukuje miejsca praktykanta na wsi.— Wiadomość: Nowy-Swiat 1, m. 6, między 2 a 5-tą. 38372

Paryżanka udziela konwersacji. Aleje Jerolimskie 78, m. 2. 38418

Poszukuje sycia w domu prywatnym.— Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 38505

Rządca domu sumienny, energiczny, doświadczony, poszukuje zarządu większego domu. Kaucji 2,000 rs., najchlubniejsze świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Energiacnemu.” 38407

Szyje krawiecczczyzną w domach prywatnych. Hoża 64, m. 18. 38466

Tapicer Oltuszewski poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wspólna 7. 38329

Wdowa po urzędniku, łagodna, cierpliwa, może wyjechać dla zaopiekowania się chorą osobą lub dziećmi, a także samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Cierpliwość.” 38421

Za najskromniejsze mieszkanko urzędnik ożebnany z przepisami policyjno-administracyjnymi poszukuje zaraz zarządu domem. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Prześladowanego losem.” 38485

50 rs. za wyrobienie miejsca stróża, wznościco 78—4. 38447

Zaraz osoba młoda poszukuje miejsca odpowiedniego za bufetową do restauracji, fachowa. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Bufetowej”. 38107

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna. Wspólna 47 A, mieszkania 7, od 5—7-ej wieczorem. 38448

Buchalter kawaler potrzebny na wyjazd do Rosji, wymagana znajomość ruskiego i francuskiego. Pensja dobra, w przyszłości tantje; gwarancja lub kaucja pożądana. Wyjazd jaknajprędzej. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „T. K. Buchalter”. Referencje dotychczas. 1713r

Bony niemki znajdują zaraz pomieszczenie.— Biuro Komisowe, Senatorska 28. 38500

Do kwiatów potrzebne podręczne i uczeni.— Żórawia 21, m. 4. 37737

Do pracowni haftów zaraz potrzebne panny za dobrą płacę. Nowy-Swiat 21—19. 38514

Kucharki dobrej poszukuje. Piękna 3, mieszka. 4. 38392

Kucharz znający się na ogrodnictwie, z dobremi świadectwami, potrzebny na wieś zaraz. Oferty: Żórawia 8, m. 6, od 7—9-ej wieczorem. 38492

Kolporterzy zdatni potrzebni są do księgarń, Marszałkowska 149. 37983

Młody człowiek potrzebny zaraz do składu lamp. Oferty listownie i kopje świadectw do Edwarda Modrow w Łodzi. 1642r

Młody człowiek, ze średnim wykształceniem, władający językami ruskim i niemieckim, potrzebny zaraz do kantoru fabryki braci Schmidt, Łucka 11. 38476

Na wyjazd na prowincję potrzebny jest dobry kucharz, kawaler, posiadający świadectwa z większych domów. Zgłaszać się można na Marszałkowską 97 a, m. 14. 38469

Potrzebna niemka inteligentna, z krawiecczyzną. Bagno 2, m. 8. 38130

Potrzebna wykończarka do pończoch. Ulica Wspólna 40, m. 2. 38089

Potrzebna bona niemka na przychodnią w godzinach rannych. Wiadomość: Wspólna 26, m. 6. 38153

Potrzebny uczeń do nauki rzeźbiarstwa, posiadający początki rysunku.— Wiadomość: Świętokrzyska 3, mieszka. 10. 38237

Potrzebna jest bufetowa przystojna do restauracji. Wierzbowa 5. 38207

Potrzebna jest maszynistka do pończoch.— Ulica Piwna 13, mieszka. 28. 38264

Potrzebna osoba w średnim wieku, z gwarancją, do zarządu domem handlowym.— Wiadomość: ul. Wronia 22—8. 38296

Potrzebny jest subjekt folcerski lub fryzjerski z gażą od 12 rs. miesięcznie i zupełnym utrzymaniem. Zakład nie przeciąża pracę, a subjekt uważany jest za członka rodziny.— Adres: Białystok, H. Noskiewicz. 1703r

Pończosznice maszynistki, tylko zdatne, zechcą się zgłosić: fabryka pończoch, Nowolipie 9. 38083

Potrzebne zdatne panny do staników i spódnic. Eliza, ul. Warocka 10, m. 9. 37731

Potrzebny do biura technicznego inżynier obezpany praktycznie z elektrotechniką, władający językami.— Oferty pod X. składać w kantorze Kurjera Warsz. 38333

Potrzebne maszynistki do białizny, kaftanów, sukienek, wykończarki i do dziur.— Praga, Żąbkowska 8, Jędrzejewski. 38389

Potrzebne panny i uczennice do białizny targowej. Stare-Miasto 10, m. 17. 38388

Potrzebne zdatne maszynistki i uczennice do białizny. Hertz, ulica Marszałkowska 148. 38351

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Hoża 38—32. 38377

Potrzebna zaraz bona do dwóch dziewczynek, znająca język polski, także niemiecki, początki muzyki. Warunki: całodzienne utrzymanie i pensja. Adres: Kruk, Rykaki 18, właściciel domu. 38374

Potrzebna jest zdatna podręczna do spódnic. Senatorska 26, mieszkania 14. 38363

Potrzebna sklepowa specjalistka do sklepu rękawiczek. Wiadomość: Tomackie 13, m. 22. 38425

Poszukuje agenta do zbierania ogłoszeń.— Leszno 28, m. 8. 38346

Potrzebne panny zdatne do szycia gorsetów. Hoża 7, mieszka. 11. 38419

Potrzebna do ruskiego domu bona niemka, mówiąca po rusku, z dobrymi świadectwami i z szyciem, do dwuletniego chłopczyka.— Wspólna 19, m. 6. 38415

Poszukuje się zaraz technika, umiejącego po polsku, po rusku i po niemiecku, z praktycznym wykształceniem i z dobrymi świadectwami jako majster i trasser przy konstrukcjach żelaznych. Piśmienne oferty z wymienieniem wysokości pensji przyjmuje Biuro dzienników Ungra, Wierzbowa 8, pod „Technik”. 1701r

Potrzebne są zdatne panny do sukien. Aleja Jerozolimska 61. 38411

Potrzebne są maszynistki do fabryki pończoch. Miła 20, m. 14. 38394

Potrzebny jest uczeń do rzeźnika sklepowego. Ulica Marszałkowska 84. 38393

Potrzebny uczeń do zakładu ogrodniczego. Miodowa 11. 38490

Potrzebna kilka panien do fabryki torebek.— Ulica Długa 27. 38429

Potrzebne są maszynistki i zdatne podręczne do białizny na wyjazd. Sienna 19, mieszkania 6. 38449

Potrzebna zaraz panna bardzo zdatna do pasowania spódnic. Erywańska 9, M-me Josephine. 38450

Potrzebny zaraz krawiec damski bardzo zdatny bez różnicy wyznania. Erywańska 9, M-me Josephine. 38451

Potrzebny jest do interesu spedycyjnego wolontier (izraelita) ze świadectwem z ukończenia 4-eh klas gimnazjum, z ładnym charakterem pisma. Własnoręcznie pisane oferty złożyć w kantorze Kurjera pod „B. C. 46.” 38452

Panny podręczne potrzebne. Podwale 7, w pracowni. 38472

Potrzebne zaraz zdatne panny do haftu.— Królewska 31, m. 27. 38482

Potrzebne zdatne staniczarki do pracowni W. Konopackiej, Zgoda 4. 38455

Potrzebny czeladnik stolarski na stałe.— Furmańska 8, m. 59. 38518

Potrzebny energiczny rzadca do administracji domu.— Oferty przyjmuje Kurjer dla „Z. Z.” 38504

Potrzebna panna zupełnie zdatna. Jerozolimska 78, pracownia sukien Malinowskiej. 38499

Potrzebna kantorowa do pralni.— Nowiniarska 12. 38498

Potrzebna zaraz wykończarka do pończoch. Sosnowa 1, m. 8. 38495

Subjekt lub uczeń z paroletnią praktyką do składu aptecznego potrzebny na wyjazd. Wiadomość u W-go Wiktora Waligórskiego Nowy-Swiat 38. 37729

Ślusarz-tokarz do sztanowej roboty potrzebny.— Oferty pod „Mechanik” przyjmuje Kurjer. 38102

Staniczarki zdatne potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Plac św. Aleksandra 14, szkoła kroju. 58340

Uczeń potrzebny jest do tapicera. Ulica Marszałkowska 123. 38339

Uczeń potrzebny zaraz do warsztatu pozłotniczego. Mazowiecka 11, m. 13. 38345

Uczeń potrzebny do zakładu tapicerskiego zaraz. Marszałkowska 115. 38538

Uczeń dobrej kondyty potrzebny jest do sklepu żelaznego. Marszałkowska 108. 38463

Uczennica potrzebna do robót pończosznich, zaraz płatna. Miodowa 17, mieszkania 46. 38523

Uczniowie mający nie mniej lat 15 potrzebni do fabryki wyrobów szlarskich Wł. Gostynskiego, Bielaska 16. Kandydaci po ukończeniu praktyki otrzymają z urzędu starszych świadectwa na czeladników. 38066

Uczeń do apteki na prowincję potrzebny z ukończonych 4-eh klas. Prosta 5, mieszkania 5. 38135

Wojazer potrzebny do hurtowego składu win zagranicznych w Warszawie. Reflektanci, niekoniecznie fachowcy, posiadający język polski i ruski, zechcą złożyć oferty do Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. B. 37632

Zaraz potrzebne zdatne staniczarki na stałe i dziewczynki do nauki. Zielna 39, mieszkania 3. 38423

Kupno i sprzedaż.

A) Pasy staropolskie lite, jedwabne, gobeliny, makaty i inne piękne i rzadkie przedmioty starożytne nabywam jako amator. Warcka 10, m. 4, od frontu, 1-sze piętro. 38288

A) Piękna dywanowa otomana, garnitur czarny pluszem oliw kryty, inne meble.— Długa 25—6. 34750

A) Do sprzedania lustro rs. 35, garnitur orzechowy pięknie rzeźbiony rs. 70. Nowy-Swiat 9—6. 38157

A) Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. 33652

A) Meble z 6 pokoiów z powodu zmiany posiadacza do sprzedania. Ulica Krucza 10, stróż wskazuje. 33672

A) Meble kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, toalety, biurka, otomany. Elekoralna 45, m. 3. 33671

A) Bluzki gotowe od rs. 2 kop. 50, robota sukien od rs. 4, okrycia, szlafrocki, ubrania dzieciennie tania. Nowy-Swiat 9—6. 38158

A) Wtorek: drób, zwierzyzna, jaja, masło, śmietana, owoce. Chmielna 16—7. 38382

Buurka dębowa, orzechowa, mahoniowa w wielkim wyborze tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedm. 9. 37952

Białwate materiały na suknie, bluzki, okrycia, najmodniejsze! największy wybór! najniższe ceny! Gielżyński, ulica Marszałkowska 137. 1610r

Czystej rasy szejenie pincerek i dwa kanarki z klatkami do sprzedania. Krucza 5, mieszkania 15. 1710r

Do sprzedania para koni powozowych.— Wiadomość: hotel Niemiecki, u szwajcara. 38356

Dwie szafy do sprzedania. Wielka 54, mieszkania 9. 38506

Dla krawców. Dodatki w najlepszych gatunkach po cenach ulicy Wotowej, również przesłać materiały na garnitury. „G. Antoni”, Świętokrzyska 40. 37844

Firanki od 1.50 kop. okno, portjery frędzlowe z przepięciami po 3.75, serwety po 1.20 kop., dywaniki przed łóżka po 90 kop. w fabrycznym składzie Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa ziemskiego. 1646r

Fortepian krótki, wiedeński, do sprzedania. Złota 37, m. 19, od godz. 3-iej p. p. 37773

Fortepian dobry do sprzedania. Nowy-Swiat 23, m. 11, od 12—4-iej po poł. 38022

Fortepian koncertowy zagraniczny, kosztował 550, sprzedam 250. Długa 25, lombard. 38459

Fortepian krótki, dobry, rs. 220 sprzedam.— Nowy-Swiat 64, Granke. 38458

Fortepian krótki, mało używany, tanio sprzedam. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 38462

Fortepian czarny, krótki do sprzedania.— Krakowskie-Przedmieście 64, m. 2. 38478

Fortepian do sprzedania. Leszno 6, mieszkania 6. 38439

Fortepian piękny, czarny, rs. 240. Nowy-Swiat 22, m. 22. 38510

Garnitur, garniturek, kolumny, kredens, krzesła, biurko, otomana, biblioteczki. Sienna 19. 38257

Garnitur czarny do sali sprzedam tanio, orzechowy, fantazyjne różne, otomana, dwa garnitury używane dobrej roboty, palisandrowy, mahoniowy, szeslong używany, kolumny. Marszałkowska 115, Wdowiński. 38587

Jest do sprzedania żakiet jesienny mało używany za rs. 7. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 34. 38502

Jest do sprzedania mały faetonik na jednego konia z budą do zdejmowania, petersburskiej roboty. Hoża 11, u stróża. 37817

Kasy ogniotwale gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kasy ogniotwale najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 1413r

Karęć obszerną, używaną, zdatną na wieś lub do hotelu, sprzedam za 150 rs. Złota 48, Tomaszewski. 38399

Koń rosły, silny, jakoteż wóz porządny do sprzedania. Ulica Szpitalna 6, stróż wskazuje. 38123

Kupię wóz do węgla. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Wóz.” 37741

Lustro salonowe czarne, szerokie, wysokie, niiska konsola, kupię. Oferty przyjmuje Kurjer „Lustro.” 38484

Łóżek orzechowych para dokładnej roboty do sprzedania. Nowy-Swiat 34, mieszkania 32. 38526

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 38280

Meble, garnitury czarne, orzechowe, buduarowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, biura, biblioteki, stoły dębowe sprzedaje tanio.— Bracka 9, m. 12. 35980

Meble mahoniowe starożytne z bronzami, garnitury, kanapy, sekretarki, biurka, biblioteki, serwantki, komódki. Marszałkowska 113, Świeżawski. 36395

Meble na raty lub za gotówkę, kompletne urządzenie, garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, toalety, biurka, otomany. Elekoralna 47, w magazynie mebli. 38154

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 38000

Meble bardzo gustowne, tak całe urządzenia jak pojedyncze sztuki. Ceny niezmiernie niskie. (Nr 12 ul. Niecała 12, w bramie L-e piętro w domu gdzie zakład fotograficzny W-go Twardzickiego). 36742

Meble wyprzedaje. Garnitur czarny, otomana, szafa. Marszałkowska 76, m. 24. 37461

Meble garnitury po 36 rubli, otomany gustowne, łóżka orzechowe, szafa orzechowa. Widok 22—24. 38248

Magazyna mebli i zakład stolarski szczepla. Piaseckiego przeniesiony został z ulicy Chmielnej 9 na ulicę Smólną 16, wyprzedaje takowe po znacznie zniżonych cenach. 34534

Meble sprzedaje używane, garnitury, łóżka, fotele pojedyncze.— Plac św. Aleksandra 9. 38056

Meble garnitur czarny, orzechowy, otomana, szeslong oraz obstalunki, przeróbki bardzo tania. Robota solidna. Marszałkowska 123, tapicer, róg Siennej. 38338

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tania. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 38524

Materiały na ubrania, resztki barehanów. „Monopol” Sala Licytacyjna, ulica Senatorska 28. 38529

Orzechowy garnitur rs. 40, otomana rs. 18, garnitur czarny pluszem kryty rs. 150. Nowy-Swiat 52, stróż wskazuje. 38487

Obraz duży „Zdjęcie Chrystusa z Krzyża” za szkłem, w ozdobnych ramach, za 120 rs. do sprzedania. Nowy-Swiat 28, m. 24. 37850

Owocarnia, Chmielna 26, poleca winogrona kuracyjne, wyborowe gruszki, jabłka, drób, solone rydze, miód lipiec. 37896

Pianina, fortepiany, fisharmonja, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1501r

Pianina nowe, wyłącznie sprzedaje wyrobu Fiedlera i zagranicznej oraz fortepiany, pianina używane. Nowy-Swiat 21, Gruszczyński. 38165

Para klaczy gniadych zo wsi do sprzedania. Szpitalna 5. 38283

Polecam sztylpy do konnej jazdy, b. praktyczne do wyścigów i tanio, bo w mieszkaniu. Krochmalna 19, m. 66. 38232

Pianino amerykańskiej konstrukcji, krzyżowe, platformkę sprzedam. Nowy-Swiat 8, remiza. 36700

Pałto męskie szopy, na średni wzrost do sprzedania. Marszałkowska 58, m. 5, od godz. 3-iej po poł. 37666

Pianina mało używane do zbycia tanio. Nowy-Swiat 64, Granke. 38461

Pianino Pleyela do sprzedania rs. 350. Krakowskie-Przedmieście 64—2. 38477

Pianino prawie nowe do sprzedania lub wynajęcia. Leszno 24—10. 38522

Plusz jedwabny zagraniczny na okrycia, czarny, brązowy, zielony. Sienna 19. 38417

Power pneumatyk Swift 1 bardzo tanio.— Krucza 20, skład węgla. 38368

Power angielski na pełnych gumach, zupełnie dobry, b. tanio sprzedam. Cyklodrom, Składowa 1. 38362

Power pneumatyczny, prawie nowy, rs. 80. Nowy-Swiat 64—10. 38457

Sprzedaje, kupuję używane ubiory damskie, wynajmuję balowe, weselne. Ulica Bednarska 19. 38328

Szyby lagrowe i zwyczajne oraz djamenty szklarskie, w składzie szkła, porcelany i szyb do okien Aleksego Baytel, Podwale 7. 31053

Sery litewskie wyborowego gatunku. Mokotowska 42, do 1-ej. 37118

Sprzedam lankastrówkę z dwiema parami suf firmy Bekker et Rauscher. Świętojańska 4 (eukiernia). 38341

Skóry sobolowe są do sprzedania za rs. 330. Wiadomość: Chłodna 5, m. 6. 38355

Sprzedam lustro duże złożone, konsolę, blat smarmurowy. Świętokrzyska 27—15. 38406

Suka ponter angielski, znakomicie ułożona, do sprzedania. Złota 46, m. 1. 38401

Tremo czarne, duże, w dobrym stanie. „Monopol” Sala Licytacyjna, ulica Senatorska 28. 38528

Wyprzedaje obicia papierowe. Ceny bez konkurencji. Elekoralna 47, mieszkanie prywatne. 1633r

Wesoły kalendarzyk dla dzieci na 1895 rok „Dzidzia”, wydał Ner Buch. Cena kopiejek 15. 1674r

Zakład stolarski T. Damięckiego, Świętokrzyska 15, wprost Włodzimierskiej, posiada znaczny wybór garniturów salonowych: stylowych, renesansu i fantazyjnych, dokładnej własnej roboty. 36332

Zegar porcelanowy francuski w porządku.— „Monopol” Sala Licytacyjna, ulica Senatorska 28. 38530

3) Środki na robactwo: proszek syberyjski (żółty) na karaluchy i persaki, Kio-Czi na pluskwy, płyn na mouchy, papier na muchy wypróbowanej dobroci, poleca T. Nowakowska, Bielaska 3. 1442r

Woalki od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa”, A. Brochocki, Niecała 12. 38209

Interesy handl. i majątk.

Apteka sielska do sprzedania. Wiadomość u właściciela, osada Iwaniska, gubernja radomska.

Drzewo sosnowe w szańcach sprzedaje się częściej każdego dnia, z wyjątkiem świąt, w lesie majątku Łonna, o 20 wiorst szosą marmontką, a jedna wiorsta boczną drogą od Warszawy odległą, po rs. 9 za sażeń. 38137

Dom obszerny, dochodowy, przy ulicy pryncypalnej, do sprzedania. Wiadomość: Rymska 8, mieszkania 1. 38358

Domy obciążone Towarzystwem, kolonijki przy Warszawie kupuje. Oferty przyjmuje Kurjer „Katolikowi.” 38414

Folwark 8 włokowy nad Szreniawą, w tem 35 mórg łąki trzech końskiej, reszta grunt orny, buraczany, w okolicach Proszowice blisko cukrowni, szosy, Krakowa, zabudowania murwane, ładne pod gontem z tegoroczną krekrstencją, inwentarzem żywym i martwym kompletnym do sprzedania lub zamiany na większy, długów hipotecznych niema. Oferty, poczka Słomniki, przez Miechów, Stempczyński poste restante. 38226

Interes przemysłowo-handlowy nabędę lub przystąpię do spółki. Oferty z wymienieniem rodzaju zakładu składać proszę w Kurjerze pod godłem „Energja.” 38096

Kawiarnia z całym urządzeniem z powodu słabości właścicielki do sprzedania. Nowe-Miasto № 23, naprzeciw szkoły Konarskiego. 37746

Kawiarnia egzystująca lat 20 w bardzo dobrym punkcie jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Długa № 6. 38428

Mleka dostawa w większych ilościach potrzebna. Żórawia 29—23. 38378

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. — Hortensja № 6. 38402

Magle do sprzedania. Włodzimierska 16. 38441

Magle do sprzedania. Ulica Złota № 26. 37765

Poszukuję współczynnika kompetentnej do sklepu sukien i kapeluszy oraz norymberszczyzny, z niedużym kapitałem. Potrzebne panny do sukien. Wspólna 15. 38440

Plac każdego czasu do wynajęcia na skład węgla, wapna i t. p. za przystępną cenę. — Wiadomość: Żelazna 88, w składzie desek. 38464

Poszukuje się 8,000 rs. na 7% na majątek ziemski po Towarzystwie. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami S. S. 38405

Restauracja z ogrodem, w dzielnicy fabrycznej, tano do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat 12, u tapicera E. Cybulskiego. 38105

Restauracja do sprzedania w dobrym punkcie z powodu nagłego wyjazdu; czas sprzedaży do 10-go października. — Nowomiejska № 17. 38087

Skład węgla do odstąpienia zaraz. Ul. Żelazna № 64. 37843

Sklepek do sprzedania przy fabrykach, w dobrym punkcie. Złota № 63. 37840

Sklep galanterijno-norymbersko-dystrybucyjny egzystujący od lat 8, jest do sprzedania w bardzo korzystnym miejscu. Wiadomość: Nowy-Swiat № 38, m. 23, u kuśnierza, od 3 do 5. 38105

Sprzedam tano sklep spożywczo-dystrybucyjny. Nowy-Swiat № 12. 38101

Sklep mączny sprzedam z powodu wyjazdu. Nowa Praga, Średnia 10. 37812

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Ulica Hoża 7. 37374

Sprzedam sklep spożywczy, targ dobry, piekarni opłaca komorne, mieszkanie wygodne, sprzedaję z powodu samotności właściciela. Wronia № 60, za Chłodną. 38491

Sklepek do sprzedania w bardzo dobrym punkcie z powodu śmierci rodziców. — Kruca № 36. 38446

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Nowolipie № 47. 38475

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 120. — Wiadomość: Marjańska № 1, u stróża. 38453

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Hoża 48, w składzie węgla. 38515

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość: ul. Piekarska № 16, w kawiarni. 38513

Sklep spożywczo-mączny do sprzedania, do brzo procentujący, zaraz. — Wiadomość w składzie wędlin, Krakowskie-Przedmieście № 70. 38375

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z urządzeniem, towarem, miejsce pryncypalne, za bezcen do sprzedania. Wiadomość: Aleksandrja 13, m. 13. 38370

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Jasna № 1. 37285

Sklepek do sprzedania. Nowa Praga, ulica Stalowa № 24. 38111

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-piśmienny do sprzedania. Berga № 8. 38106

Sklep norymberski i pieczywo, z mieszkaniem, do sprzedania. Piekarni plac komorne. Kruca 32, m. 13. 38400

Sklep wiktualii do sprzedania. Mostowa № 15. 38536

W miejscowości fabrycznej Marki pod Warszawą, na szosie radzyńskiej, wypuszcza się w dzierżawę łaźnia. Obejrzeć i dowiedzieć się o warunkach można na miejscu, w fabryce. 38471

Życzę sobie nabyć interes w mieście gubernjalnym lub powiatowym, w dobrym stanie znajdujący się, a mianowicie hotel lub łaźniarki i wanny z inwentarzem. Oferty proszę przysyłać Warszawa poste-restante pod literami „F. W. № 1529 A.” 37961

Z kapitałem kilku tysięcy w gotówce pragnę przystąpić do korzystnego przedsiębiorstwa lub nabyć takowe. Szczegółowe oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. dla „B. G. L.” 38489

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania magazyn z kapelusiami damskimi. — Wiadomość: Marszałkowska 99, m. 42. 38432

1500 rubli wypożyczę na nieruchomości warszawską po Towarzystwie. Mokołowska № d. 42, m. 4. 38391

2000 rs. potrzebne jest zaraz na pierwszy numer hipoteki, bez Towarzystwa domu wartości do 10,000 rs. Oferty przyjmuje administracja „Niwy”, Widok 20, mieszkania 7. 38319

6,000 na niewielki procent potrzebuję pożyczyci na nieodłożony dom murowany w Kaliszu wartości 30,000. Łaskawe oferty (określić procent) proszę adresować: Kurjer Warsz. pod „Splota 3,000.” 38351

6,000 rubli razem lub częściowo dam na hypotekę. Wspólna 50, m. 2. 38217

25,000 rs. potrzeba zaraz na pierwszy numer hipoteki domu w środku miasta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „25,000 zaraz.” 38387

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, Trębicka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1591r

A. Zakład przewoźny Józefa Weicenbluta, Przechodnia 1, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach, opakowania mebli, załatwia posyłki kolejną, pocztą i statkiem po cenach najniższych. 36133

A. W. Zaborski kantor przewoźny, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1493r

A. Przeprowadzki, opakowania mebli, najtaniej załatwia zakład przewoźny Henryka Fruchtmanna, Żabia 3, wprost ogrodu Saskiego. 36246

A. Bolesław Kochanowicz, zakład przewoźny, przeniesiony na Bielańską 3, hotel Lipski, załatwia wszelkie przewozy, opakowania, przeprowadzki, na specjalnych wozach resorowych. 38297

Kawaler, inżynier, poszukuje dwóch lub trzech pokoi, z przedpokojem i oddzielnym frontowym wejściem. Oferty pod W. G. A. proszę złożyć w kantorze Kurjera. 38488

Nauczyciel poszukuje 2-ch pokoiów lub jednego, z wspólnym salonikiem, w bliskości placu Teatralnego. Oferty w Kurjerze pod „Teatralny.” 38420

Osoba inteligentna poszukuje mieszkania za usługę. Wiadomość: Kruca 24, mieszkania 13. 38396

Poszukuję obory dla krów, jeżeli można z mieszkaniem. Oferty przyjmuje Kurjer sub. „Obora”. 38221

Potrzebne od listopada lub zaraz trzy lub cztery pokoje, kuchnia, nie w amfiladzie, w okolicach Jerozolimskiej, placu św. Aleksandra. Wiadomość: Bracka 12, m. 53. 38532

b) Zaoferowane.

A) Pokój o dwóch oknach do wynajęcia dla pań. Marszałkowska 86—11. 38496

Aleja Ujazdowska 17, 10 pokoiów, kuchnia, pierwsze piętro, do wynajęcia. 37816

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Długiej № 38, w hotelu Drezdeńskim siedem obszernych pokoi, na parterze, gdzie obecnie mieści się fabryka ram, — dom skanalizowany, lokal ten zdalny na każdy zakład przemysłowy. Wiadomość u właścicielki domu na miejscu. 37341

Do wynajęcia 6 pokoiów, odpowiednie doktorom, adwokatom, dom skanalizowany. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 35780

Do wynajęcia zaraz umeblowane trzy pokoje z przedpokojem, balkonem, frontowe. Ulica Niecała 2, m. 13. 37914

Duży umeblowany pokój, z usługą i samowarem. Mazowiecka 4—18. 38516

Do wynajęcia od 8 października dwa frontowe elegancko umeblowane pokoje. Szpitalna 1, m. 6. 37442

Do najęcia 3 lub 5 pokoi 1-go pietra frontowych, przedpokój, kuchnia. Nowy-Swiat № 25. 37818

Duży frontowy pokój umeblowany, wszelkie wygody, fortepian, wanna, całodziennie utrzymanie lub bez. Marszałkowska 97, m. 9. 38369

Dla damy przyzwoitej pokój z meblami, balkonem, ze stołem i wszelkimi wygodami do najęcia. Marszałkowska 123, m. 11. 38386

Do odnajęcia pokój, ładnie umeblowany, osobie pewnej. Kruca 36, parter. 38494

Do wynajęcia pokój ciepły, suchy, słoneczny rs. 8, w każdym czasie. Wileza № 21, m. 24. 38468

Do wynajęcia duży pokój z usługą. Włodzimierska 1—26. 38384

Do wynajęcia natychmiast 2 pokoje, elegancko umeblowane, z usługą, wejście oddzielne. Na żądanie może być dodany 3-ci pokój i życie. Chmielna 55. stróż wskaże. 38549

Hortensja № 6. Lokal frontowy z 5 pokojów na 3-m piętrze z wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia. 38134

Jest do wynajęcia w Zakopanem przy ulicy Chałubińskiego willa specjalnie budowana na zimę, z umeblowaniem, sprzętami kuchennymi i stołowymi, z materacami i t. p. Willa ta posiada 10 pokoi, kuchnię, spiżarnię i t. d. Wiadomość u stróża domu przy ulicy Mazowieckiej № 6. 38055

Każdego czasu do wynajęcia lokal, złożony z 6 pokojów i kuchni z wszelkimi wygodami na I-m piętrze. Przechodnia 3. 38149

Mieszkanie dla francuzek lub polek, z całodziennym utrzymaniem, za przystępną cenę. Kruca 24, m. 13. 38395

Mieszkanie złożone z 7-u pokoiów, pasażu, łazienki, pokoju dla służby i kuchni, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia w każdej chwili, w domu fabryki Żyrdowskiej. Krakowskie-Przedmieście № 55. 1700r

Niedrogo dla przyzwoitych osób, przy Wawreckim placu, Świętokrzyska 25—19, 2 pokoje, przedpokój, może być z meblami i kuchnią. Od 3—5 po południu. 38192

Na placu Zamkowym № 99, od 1 stycznia 1895 r. do wynajęcia obszerny sklep, wraz z mieszkaniem i pakamerem. Wiadomość u właścicielki domu, Długa № 35. 37340

Od października salon, pokój, kuchnia, piwnica, wodociąg, zlew, na parterze, rs. 22, miesięcznie. Lipowa 5, blisko Oboźnej. 38161

Pokoje dwa, ładne wejście, wspólny przedpokój—może być wspólna kuchnia i klozet. Wileza 26, m. 22. Mogę umeblować; tamże pomieszczenie dla panny, z fortepianem. 37748

Pokój obszerny, meble, fortepian, obsługa, waterklozet. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 38416

Pokój elegancko umeblowany, z utrzymaniem, odnajmuję przyzwoitej kobiecie lub panience potrzebującej opieki. Hortensja 7, mieszkania 5. 38359

Pokój duży, frontowy, umeblowany, parter, zaraz. Chmielna 64, m. 1. 38512

Pokój z oddzielnym wejściem, do wynajęcia zaraz. Karmelicka № 14, m. 4. 38360

Pokoik kawalerski, z meblami, przy pojedynczej osobie. Ogrodowa 18—2. 38486

Przyjmę na stancję ucznia szkoły prywatnej, opieka, pomoc w naukach. Wielka 54, m. 15. 38404

Pokój z przedpokojem, osobne wejście, z meblami, duży, widny, do wynajęcia; tamże obiady po 40 kop. Włodzimierska 14—10. 38373

Stancja dla ucznia szkół prywatnych, korepeccja, muzyka. Pańska 38, m. 3. 38409

Sklep obszerny, z takimże pokojem i kuchnią, 500 rub. rocznie. Chmielna 18. 37756

Trzy pokoje duże razem lub oddzielnie z meblami lub bez, na żądanie z całodziennym utrzymaniem, do wynajęcia. Aleje Jerozolimskie № 61, mieszk. 11. 38100

Wynajmę pokój, z meblami lub bez. Sosnowa 14, m. 16. 38527

Za pożyczzenie stu rubli dam pokój osobny. Złota 55, m. 5. 37789

Zaraz do wynajęcia, oddzielnie lub razem 5 slicznych pokoi, z wszelkimi wygodami. Aleja Ujazdowska 8. 37985

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Jakowlew przyjmuje panie na słabość bez meldunku. Udziela porad swej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Włodzimierska 3, m. 1. 37426

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole, świeczniki, stoły i krzesła. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Koźłowskiego, Rymska 7. 1627r

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość i na kurację z umieszczeniem dziecka. Marszałkowska 129. 38057

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość i czas dłuższy lub kurację bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 31530

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udziela porad, przyjmuje zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 37591

Chcę brać lekcji języka ruskiego, w zamian za niemiecki lub francuzki. Adres zostawię w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „B.” 38493

Do wspólnej nauki języków poszukuje towarzyszek kończącej naukę. Żórawia 45—7, od drugiej do trzeciej. 38481

Damskie okrycia, kostjmy angielskie, amerykańskie, artystyczna pracownia wykonywa. Krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. Juljusz. 38190

Kapelusze wykończam gustownie po 50, ubieram po 25 kop. Włodzimierska 3—17. 37575

Kapelusze ubierają się na poczekaniu, podług modeli; gotowe gustownie, eleganckie i niedrogo. Jadwiga Przewońska, Niecała 10, mieszkania 8, wprost bramy, parter. 38507

Massażystka A. A. Hoża 13, mieszkania 9. 37357

„Monopol.” Czysta wełna na suknie fabrykowane na zamówienie, w 20-tu odcieniach po 50 kop. poleca A. Chojński i S-ka: Marszałkowska, róg Zgoda. 38077

Oddaje dziecko na własność, chłopczyka trzy-miesięcznego. Ulica Żórawia № 29, mieszkania 17. 37801

Obiady prywatne wydają w domu i na miasto. Elektoralna 8, m. 7, na dole. 37210

Otrzyma nagrodę, kto odprowadzi zaginionego psa, wyła pontera, maści białej w łąty i nakrapianie brązowe, sam koniec ogona obcięty. Wiadomość: ulica Chłodna № 55, u stróża. 38460

Obiady prywatne, na świeżym masle. Wielka 54, m. 15. 38403

Obiady prywatne od 30-tu kop. Złota 30, mieszkania 14. 38473

Obiady prywatne po 40 kop. Ul. Marszałkowska 97, m. 10. Na parterze. 38222

Poszukuje się dziewczynki 9-letniej do wspólnej nauki. Lszewo 33, m. 29. 38206

Przechodząc od Belwederu Aleją Ujazdowską Więską dnia 7 października zgubiono zegarek czarny, z dewizką w rodzaju sztyletu z napisem Kaokas. Uprasza się szanownego znalazcę o zwrot za nagrodą do kantora Sawickiego: Sienna № 4. 38435

Pożądana towarzyszka nauk starannie wychowana od 13—15, głównie języki. Wiadomość: zakład gimnastyeczny Heleny Kuczańskiej, Mazowiecka 5. 1712r

Potrzebny chłopczyk do wspólnego przygotowania się z drugim chłopczykiem, do pierwszej klasy gimnazjum. Jerozolimka 21, mieszkania 13. 38535

Przyjmuje do soboty suknie, fason rs. 3, zakłady od rs. 2, bluzki 80 kop., podług ostatniej mody. Wileza № 21, m. 24. 38467

Po 30 kopiejek ubieram kapelusze gustownie. Pracownia kwiatów Nowy-Swiat № 54. Tamże ubierają się tano żardinierzy. 38213

Poszukuje się dziewczynki od 12 do 13-tu lat do wspólnej kompletnej nauki. Nowogrodzka 11, m. 3, od 3—6-jej. 38198

Poleca się obiady w domu prywatnym. Elektoralna 51, m. 7. 37457

Stolarz odświeża i repara meble. Złota 39, m. 21. 38531

Sprzedaję strojnych bluzek matinee i szlafroków. Władysława Kwiatkowska. Chmielna № 28. 38508

Tanio! Chusteczki ciepłe, halki zimowe. Tczapki, pończochy, skarpetki. Marja Półtawska, Trębicka 3. 38061

Uczę kroju najdoskonalszą metodą francuzką. Teodore. Formy na każdą figurę tania. Senatorska 26.—Flora Levenberg. 37834

Wyżymaczkii naprawia specjalnie i taniej od składów wyżymaczek odpowiedzialny zakład mechaniczny. Chmielna 49. 37808

Wytyłaczalnia deseni na zniszczonych akwamitach, utrechcie i pluszach Jana Kwiatkowskiego. Chmielna 28. 38509

Zgubiono zegarek złoty, damski, kryty, z monogramem F. N., pod kopertą była fotografia. Znalazca zełce zwrócić za nagrodą rs. 10, na Niecałą 7, m. 2. 38437

Zgubiono d. 6 października szeroką złotą bransoletkę z precjów, idącą ulicą Czystą, Krak.-Przedm., Nowym-Swiatem, placem św. Aleksandra do Wilez, Łaskawy znalazca raczy oddać za dobrem wynagrodzeniem. Wileza № 12, m. 1. 38304